

Cena 20 gr

NAKLAD 115.244 EGZ.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XII

Łódź, sobota 24 listopada 1956 r.

Nr 282 (3117)

Pomyślny debiut Polaków

na XVI



Igrzyskach Olimpijskich

- Sztafeta Zieliński zdobywa brązowy medal
- Krzyszkowiak czwarty w biegu na 10 km
- Wioślarze, sprinter Foik i bokser Wojciechowski przebrnęli przez eliminacje



Na naszych zdjęciach — fragmenty uroczystości otwarcia Olimpiady. U góry — ostatni biegacz sztafety olimpijskiej Clark zapala znicz. Poniżej — defiluje ekipa polska. Na pierwszym planie — chorągwy reprezentacji Tadeusz Rut.

Premier J. Cyrankiewicz o rozmowach moskiewskich

Premier J. Cyrankiewicz udzielił wywiadu na temat rozmów moskiewskich przedstawicielowi katowickiej „Trybuny Robotniczej”.

Pytanie: W dokumencie jest mowa, że umorzony zostaje dług Polski z tytułu wykorzystanych

kredytów udzielonych Polsce przez Związek Radziecki i że to stanowi pełną równowagę węgla dostarczonego Związkowi Radzieckiemu w latach 1946—1953. Jak zatem przedstawiały się rozliczenia za węgiel dostarczany w latach późniejszych, do chwili obecnej?

ODPOWIEDZ: W okresie od 1954—1956 ceny za dostawy węgla były ustalane według poziomu cen światowych. Jeśli przy metodzie cen stałych, stosowanych w obrotach między naszymi krajami na okres jednego lub dwóch lat — ceny węgla w obrotach z ZSRR były niższe o pewien procent od poziomu cen węgla na innych rynkach, to wówczas odpowiednio do tego także ceny niektórych towarów dostarczanych Polsce przez ZSRR były niższe od cen światowych. Dotyczy to np. rudy żelaznej, blach okretowych (ceny rudy żelaznej odchyliły się nawet o kilka dolarów od cen na ruder analogicznej jakości na innych rynkach) lub też dla zrównoważenia odchylenia cen węgla inne polskie towary były sprzedawane Związkowi Radzieckiemu po cenach wyższych od cen rynków światowych (tłaniny wełniane eksportowane w ilości około 5 milionów metrów do

(Dalszy ciąg na str. 2)

Imre Nagy udał się do Rumunii — informuje rząd węgierski Demarché rządu Jugosławii

BUDAPEST (PAP). W piątek wieczorem rząd Węgierskiej Republiki Ludowej ogłosił następujący komunikat:

B. premier Imre Nagy wraz z kilkoma przyjaciółmi poprosił w dniu 4 listopada br. ambasadę jugosłowiańską w Budapeszcie o udzielenie mu prawa azylu. Termin udzielonego przez tę ambasadę prawa azylu upłynął w dniu 22 listopada. Przed dwa tygodniami Imre Nagy i jego przyjaciele prosili rząd węgierski o zezwolenie na opuszczenie Węgier i na udanie się do innego kraju socjalistycznego. W dniu 23 listopada za zgodą rządu Rumuńskiej Republiki Ludowej I. Nagy i jego przyjaciele udali się do Rumunii.

BELGRAD (PAP). Jak podaje Agencja Tanjug, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych D. Vidic przyjął w dniu 23 listopada charge d'affaires Węgierskiej Republiki Ludowej w Belgradzie p. Kuti i w związku z opuszczeniem ambasady przez I. Nagya, G. Losonczyego i inne osoby, korzystające tu z azylu oświadczył m. in.:

Jak wynika z informacji, jakie otrzymał rząd jugosłowiański, osoby te nie przybyły jeszcze do swych domów.

Rząd jugosłowiański prosi więc rząd Węgierskiej Republiki Ludowej o jak najszybsze poinformowanie go, dlaczego osoby te nie powróciły jeszcze do swych mieszkań.

Radio budapeszteńskie podaje:

Strajk powszechny przerwany Rząd nawiązał kontakty z radą rewolucyjną Ciężka sytuacja żywnościowa

Jak donoszą agencje zachodnie powołując się na radio budapeszteńskie, wczoraj rano w wyniku osiągnięcia porozumienia między rewolucyjną radą robotniczą Budapesztu a rządem premiera Kadara został przerwany strajk generalny.

Radio budapeszteńskie podaje, że sytuacja żywnościowa w stolicy Węgier jest nadal bardzo ciężka. Radio podaje, iż przyczyną trudności przy zaopatrywaniu ludności w żywność jest nadal sparaliżowany transport, który uniemożliwia przewiezienie towarów z magazynów, w których się znajdują. Radio podaje także, że sytuacja w niektórych miastach węgierskich jest jeszcze trudniejsza niż w Budapeszcie.

Radio Budapeszt dementuje pogłoski jakoby policja węgierska miała przeprowadzać masowe aresztowania wśród młodzieży węgierskiej.

Jak wynika z dalszych doniesień dotyczących zaprzestania strajku powszechnego w Budapeszcie, rewolucyjna rada robotnicza stolicy Węgier zgodziła się ogłosić wezwanie do przerwania strajku pod dwoma warunkami: 1) rewolucyjna rada robotnicza Budapesztu winna być uznana jako ciało doradcze rządu przy rozwiązywaniu wszelkich zagadnień dotyczących warunków i zadań robotniczych, 2) dyrektorzy i kierownicy w fabrykach nie będą mianowani lecz wybierani w wyborach, w których wezmą udział wszyscy robotnicy.

Rewolucyjna rada Budapesztu zastrzegła sobie równocześnie prawo do ogłoszenia strajku w każdej chwili.

Z komunikatu radia budapeszteńskiego nie wynika jasno, czy osiągnięte porozumienie dotyczy jedynie rewolucyjnej rady robotniczej Budapesztu, czy też zawarte obojczy, czy też zawarte obojczy robotniczych rad rewolucyjnych całych Węgier.

BUDAPEST (PAP). — Na posiedzeniu w dniu 21 listopada kierownictwo Związku Pisarzy Węgierskich (jest on wpływową grupą polityczną — red.) zajęło stanowisko wobec uchwały Ogólnobudapeszteńskiej Centralnej Rady Robotniczej i wobec innych uchwał wywołujących do rozpoczęcia pracy. W uchwałach tych robotnicy stanowczo zastrzegają sobie prawo do dalszego strajkowania i utrzymują w mocy wszystkie inne swoje żądania.

Związek uważa za wskazane, aby jak najszybciej ruszyła produkcyjna praca. W tym celu konieczne jest natychmiastowe porozumienie nie się rządu z pełnomocnikami robotników.

Związek Pisarzy Węgierskich ponownie podkreśla, że całkowicie staje po stronie ludu węgierskiego w jego rewolucyjnych żądaniach i walczyć będzie o realizację tych zadań ze wszystkich sił. Związek Pisarzy Węgierskich opowiada się za tym, aby społeczno-gospodarczym ustrojem na Węgrzech pozostał socjalizm, budowany przy pomocy demokratycznych środków, przy utrzymaniu w mocy reformy rolnej z roku 1945 i uposażeniu fabryk, wielkich zakładów pracy, kopalń i banków.

W Jugosławii również istnieją swoiste formy budownictwa socjalistycznego, wypróbowywane są w praktyce nowe metody i sposoby administracji i gospodarki. Rady robotnicze w Jugosławii zrodziły się stosunkowo niedawno, każdy rok ich istnienia wprowadza korektury do ich funkcjonowania, ale już obecnie jasno zarysowały się niektóre pozytywne strony takiej formy. Nie można tego powiedzieć o innej innowacji dającej ujemne skutki, a mianowicie o pewnych posunięciach w dziedzinie planowania, które osłabiły zasadę planowości w gospodarce jugosłowiańskiej i zmniejszyły wpływ stosunków rynkowych, o czym pisała także prasa jugosłowiańska.

W swym przemówieniu tow. Tito rzuca hasło „niezależności” krajów socjalistycznych i partii komunistycznych od Związku Radzieckiego i KPZR. Jednakże

W dzienniku „Prawda” z dnia 23 bm. ukazał się artykuł redakcyjny pt. „O dalszą konsolidację sił socjalizmu w oparciu o zasady marksistowsko-leninowskie”. Podajemy wyjątki tego artykułu.

Tito z uporem podkreśla, jakoby „kult jednostki był w istocie rzeczy wytworem określonego systemu”. Oświadcza on, że należy mówić o „systemie, który umożliwił powstanie kultu jednostki”. W rzeczywistości zaś kult jednostki pozostawał w ramach sprzeczności z całym naszym socjalistycznym systemem radzieckim. Właśnie w oparciu o nasz system polityczny i ekonomiczny, zdołaliśmy podjąć walkę przeciw kultowi jednostki i w największym czasie osiągnąć duże sukcesy w likwidacji jego następstw.

Stosowanie takich czy innych form i metod w budowaniu socjalizmu jest sprawą samego narodu jugosłowiańskiego i Związku Komunistów Jugosławii, ale czy słuszne jest ganieńie przy tym socjalistycznego ustroju innych krajów, wychwalanie swych doświadczeń, re-

Nadszpedzanie dobrze wypadł start naszych reprezentantów w pierwszym dniu Igrzysk Olimpijskich w Melbourne. Naprawdę mamy się czym pochwalić.

Duma napawa nas fakt zdobycia pierwszego medalu olimpijskiego przez ciężarowca Zielińskiego, który w wadze piórko wej zajął trzecie miejsce, ustanawiając przy tym rekord Polski w trójboju — 335 kg. Wspaniale spisał się Krzyszkowiak w walce z najlepszymi długostanowcami świata w biegu na 10 km. Polak był na mecie czwarty, wyprzedzając takie sła wy bieźni jak Anglicy Pirie i Norris, Niemiec Schode i wielu innych, czym po długiej bo aż 24-letniej przerwie, a więc od Igrzysk w Los Angeles, gdzie na podium zwycięzców stanął Janusz Kusociński, przypomnieli całemu światu o polskiej lekkoatletyce. Krzyszkowiak pobiegł doskonale, pobit bowiem dotychczasowy rekord Polski Chromika, a według opinii tych, którzy obserwowali jego bieg nie jest to jego ostatnie słowo.

Foik, który znalazł się w Melbourne tylko dzięki teoretycznym szansom naszej sztafety na dojście do finału, sprawił nadzwyczajną miłą niespodziankę i po dwóch startach zakwalifikował się do półfinału w „setce”. Jest to niemały sukces, bo wiem w tej konkurencji nigdy nie odgrzywaliśmy poważniejszej

roli i nigdy zawodnik polski nie zdołał zaawansować aż tak daleko. Udział naszych sprinterów na Olimpiadach ograniczał się zwykle do jednego zaledwie przedbiegu, z reguły przegrywanego.

Dzielnie spisał się również wioślarze, gdyż wszystkie osady polskie zajęły we wczorajszych wyścigach drugie miejsca, zapewniając sobie start w półfinałach.

Zwycięska walka Wojciechowski, który przebrnął przez pierwsze sito eliminacyjne, uzupełnia pomyślnie wyniki uzyskane wczoraj przez Polaków. Z całego serca życzymy Rutowi i Niklasowi, Grabowskiemu i Kropidłowskiemu. Kusionównie oraz pięściarzom, którzy już w pierwszych walkach trafiają na bardzo groźnych przeciwników, aby start ich wypadł równie pomyślnie, aby jutrzejsze wieści z dalekiego Melbourne znów przepoły entuzjastów sportu i cały kraj niemielszą radością niż dzisiaj.

Szczegółowe relacje z przebiegu ważniejszych konkurencji — patrz str. 6

Większość czy mniejszość

Przed paroma dniami pisaliśmy, jak nie należy powoływać rad robotniczych. Podkreśliliśmy, że mimo iż rady te są w chwili obecnej niezwykle ważnym i palącym problemem, mimo iż trzeba je powoływać i to możliwie najszyciej — nie należy tego robić w oderwaniu od konkretnej sytuacji panującej w zakładzie, a więc drogą odgórnych, biurokratycznych zarządzeń, czy nakazów lub pod wpływem owczego pędu „na modę”.

W związku z tym staje pilne i bardzo konkretne zadanie przed zakładowymi organizacjami partyjnymi i związkowymi — usilnej walki o stworzenie w zakładach atmosfery pełnej jawności życia wewnątrzzakładowego i szczerą, bezpośrednią oceną dotychczasowej gospodarki przedsiębiorstwem.

Ale to tylko na marginesie tego artykułu. Dziel zastanowić się trzeba nad inną sprawą, a mianowicie, z kogo ma się składać rada robotnicza.

Przed paroma dniami w Łódzkiej Zakładach Produkcji Kolder odbyły się wybory do samorządu robotniczego. Wybrano 19 członków rady robotniczej, w tym 9 robotników i 10 pracowników administracji fabrycznej. O podobnych faktach sygnalizuje jeden z ostatnich numerów „Trybuny Ludu”, przytaczając przykłady Warszawskiej Fabryki Motocykli i Tarchomińskiej „Penicyliny”, gdzie ilość robotników wybranych do rady jest zastanawiająco mała, bo sięgająca zaledwie 44 proc. składu rady.

Wydaje się, że załogi, zarówno łódzkiej fabryki, jak i dwóch zakładów warszawskich, popełniły błąd, dopuszczając do takiego właśnie składu swych rad.

Nie chodzi tu, naturalnie, o jakieś „klucze”, według których należy normować ilość pracowników fizycznych i umysłowych. Jednakże nie wolno zapominać o tym, iż samorząd robotniczy wtedy tylko będzie mógł naprawdę być kierowniczym organem załogi, jeśli to kierownictwo skupi się w rękach robotników, wtedy tylko stanie się przedstawicielstwem tej załogi jeśli większość w radzie zdobędą pracownicy produkcyjni, a nie administracyjni.

To co napisalam nie oznacza bynajmniej jakiejś nieufności do ludzi z administracji zakładowej. Nie o zaufaniu przecież tu mowa, ale o założeniach strukturalnych nowej, demokratycznej władzy robotniczej w zakładach pracy, co w olbrzymim stopniu oznacza samą istotę tej władzy.

Rada robotnicza musi być najwyższą władzą rządzącą w zakładzie, władzą sprawowaną nie tylko w imieniu załogi, ale przez załogę, przez wywodzące się z niej przedstawicielstwo. Oddanie tej władzy w ręce pracowników administracyjnych oznacza sprawowanie samorządu robotniczego do roli dublera dyrekcji zakładu, do organu doradczego lub co najwyżej kontrolnego.

W podobny sposób interpretuje problem ta część ustawy sejmowej o radach robotniczych, która zaleca aby w miarę możliwości udział robotników w radzie kształtował się w granicach 2/3 składu tej rady.

Tyle w sprawie założeń strukturalnych samorządów robotniczych, która — jak mi się wydaje — wiąże się bardzo ściśle z istotą tych samorządów. Myślę, że przy tworzeniu rad robotniczych warto i to także mieć na uwadze.

K. WYRZ.

Eden wyjechał na Jamajkę na odpoczynek

LONDYN (PAP). — W piątek odjechał z Londynu, udając się na trzytygodniowy odpoczynek na Jamajkę, premier Wielkiej Brytanii Eden wraz z małżonką.

Premier oświadczył na lotnisku przedstawicielom prasy, że omówił ze swymi ministrami generalną linię polityki brytyjskiej w kryzysie blisko-wschodnim. „Nasze stanowisko nie uległo zmianie”. Wyraził on ubolewanie, że musi opuścić kraj w tej chwili. Stwierdzając, że lekarze doradzili mu odpoczynek dał on wyraz nadziei, że po powrocie do kraju będzie się czuł dobrze i będzie mógł przystąpić do pełnienia swych obowiązków.

POLEMIKA „PRAWDY” ze stanowiskiem prezydenta Tito

W Jugosławii również istnieją swoiste formy budownictwa socjalistycznego, wypróbowywane są w praktyce nowe metody i sposoby administracji i gospodarki. Rady robotnicze w Jugosławii zrodziły się stosunkowo niedawno, każdy rok ich istnienia wprowadza korektury do ich funkcjonowania, ale już obecnie jasno zarysowały się niektóre pozytywne strony takiej formy. Nie można tego powiedzieć o innej innowacji dającej ujemne skutki, a mianowicie o pewnych posunięciach w dziedzinie planowania, które osłabiły zasadę planowości w gospodarce jugosłowiańskiej i zmniejszyły wpływ stosunków rynkowych, o czym pisała także prasa jugosłowiańska.

W swym przemówieniu tow. Tito rzuca hasło „niezależności” krajów socjalistycznych i partii komunistycznych od Związku Radzieckiego i KPZR. Jednakże

W Jugosławii również istnieją swoiste formy budownictwa socjalistycznego, wypróbowywane są w praktyce nowe metody i sposoby administracji i gospodarki. Rady robotnicze w Jugosławii zrodziły się stosunkowo niedawno, każdy rok ich istnienia wprowadza korektury do ich funkcjonowania, ale już obecnie jasno zarysowały się niektóre pozytywne strony takiej formy. Nie można tego powiedzieć o innej innowacji dającej ujemne skutki, a mianowicie o pewnych posunięciach w dziedzinie planowania, które osłabiły zasadę planowości w gospodarce jugosłowiańskiej i zmniejszyły wpływ stosunków rynkowych, o czym pisała także prasa jugosłowiańska.

W Jugosławii również istnieją swoiste formy budownictwa socjalistycznego, wypróbowywane są w praktyce nowe metody i sposoby administracji i gospodarki. Rady robotnicze w Jugosławii zrodziły się stosunkowo niedawno, każdy rok ich istnienia wprowadza korektury do ich funkcjonowania, ale już obecnie jasno zarysowały się niektóre pozytywne strony takiej formy. Nie można tego powiedzieć o innej innowacji dającej ujemne skutki, a mianowicie o pewnych posunięciach w dziedzinie planowania, które osłabiły zasadę planowości w gospodarce jugosłowiańskiej i zmniejszyły wpływ stosunków rynkowych, o czym pisała także prasa jugosłowiańska.

W Jugosławii również istnieją swoiste formy budownictwa socjalistycznego, wypróbowywane są w praktyce nowe metody i sposoby administracji i gospodarki. Rady robotnicze w Jugosławii zrodziły się stosunkowo niedawno, każdy rok ich istnienia wprowadza korektury do ich funkcjonowania, ale już obecnie jasno zarysowały się niektóre pozytywne strony takiej formy. Nie można tego powiedzieć o innej innowacji dającej ujemne skutki, a mianowicie o pewnych posunięciach w dziedzinie planowania, które osłabiły zasadę planowości w gospodarce jugosłowiańskiej i zmniejszyły wpływ stosunków rynkowych, o czym pisała także prasa jugosłowiańska.

W Jugosławii również istnieją swoiste formy budownictwa socjalistycznego, wypróbowywane są w praktyce nowe metody i sposoby administracji i gospodarki. Rady robotnicze w Jugosławii zrodziły się stosunkowo niedawno, każdy rok ich istnienia wprowadza korektury do ich funkcjonowania, ale już obecnie jasno zarysowały się niektóre pozytywne strony takiej formy. Nie można tego powiedzieć o innej innowacji dającej ujemne skutki, a mianowicie o pewnych posunięciach w dziedzinie planowania, które osłabiły zasadę planowości w gospodarce jugosłowiańskiej i zmniejszyły wpływ stosunków rynkowych, o czym pisała także prasa jugosłowiańska.

wiadomo powszechnie, że Związek Radziecki od nikogo nie żąda jakiegokolwiek zależności czy też posłuszeństwa. Mówią o tym z całym naciskiem uchwały XX Zjazdu KPZR. Tezy te potwierdzone zostały jeszcze raz w deklaracji rządu ZSRR z 30 października 1956 r. Dawne błędy, jakie istniały w rządzie dziedziczone przez nasza partia i rząd naprawiają z całą stanowczością.

Do czego więc nawołuje w swym przemówieniu tow. Tito? Czy do marszu w pojedynkę? Ale w takim razie niech nam wolno będzie zapytać, do czego prowadzi ta droga, jakie korzyści rokuje ona krajom socjalistycznym? Korzyści takich nie ma. Sprawie budowy społeczeństwa socjalistycznego nie może przynieść pożytku nawoływanie do oderwania się od innych państw socjalistycznych, od całej zgodnej rodziny krajów socjalistycznych. Wierność wielkiemu sztafretowi międzynarodowemu socjalistycznemu, zwrócenie i jedność wszystkich bojowników o socjalizm — to najważniejszy warunek powodzenia naszej wielkiej sprawy.

Z forum ONZ

Dwa projekty rezolucji w sprawie Bliskiego Wschodu

NOWY JORK (PAP). W piątek po południu Zgromadzenie Ogólne NZ wzniosło obrady nad sprawą sytuacji na Bliskim Wschodzie. Przewodniczący Zgromadzenia — delegat Syjamu Wan Waihayakon poinformował delegatów, że zgłoszone zostały dwa projekty rezolucji. Pierwszy projekt rezolucji wysunięty przez delegację 21 państw Azji i Afryki domaga się ponownie natychmiastowego wycofania wojsk brytyjskich, francuskich i izraelskich z Egiptu. Drugi projekt rezolucji został wysunięty przez sześć państw — Stany Zjednoczone, Indie, Norwegię, Kanadę, Jugosławie i Kolumbię. Projekt ten domaga się, aby sekretarz generalny Hammaraskjoeld starał się nadal o utrzymanie sił policyjnych ONZ w Egipcie oraz aby poczynił kroki w celu oczyszczenia Kanału Sueskiego.

Wojska angielskie i francuskie rozpoczynają ewakuację z Egiptu

LONDYN (PAP) — Jak donoszą agencje zachodnie z Port Saidu, wojska brytyjskie i francuskie otrzymały rozkaz rozpoczęcia wycofywania się z Egiptu. **LONDYN (PAP)** — General Burns — dowódca sił policyjnych ONZ — spotka się 24 bm. w Nikozji, w siedzibie kwatery głównej wojsk angielskich i francuskich z dowódcami tych armii — generałem Keightleyem i admirałem Barjotem. Tematem rozmowy ma być sprawa wycofania jednostek tych wojsk z Egiptu.

PARYŻ (PAP) — „Huk dział znowu dochodzi od strony Półwyspu Synajskiego” — pisze korespondent AFP, zajmujący swą stację obserwatora w ugrupowaniu wojsk francuskich nad Kanałem Sueskim. Stwierdza on, że dnia 23 rano oraz po południu doszło do kilkugodzinnej wymiany strzałów pomiędzy wojskami Izraela a oddziałami egipskimi. Jak wynika z relacji korespondenta, pomiędzy stanowiskami wojsk agresorów zachodnich, Izraela oraz armii egipskiej znajduje się pas „ziemi niczyjej”, do chodzący do szerokości 50 km i rozciągający się pomiędzy Port Fuad a wybrzeżem morskim. Dążeń do panowania nad tym pasem ma być — zdaniem korespondenta — przyczyną tak częstej wymiany strzałów.

Dnia 23 bm. konferencja krajów muzułmańskich — sygnatariuszy paktu bagdadzkiego za-



NIKOZJA. — Cyprijska organizacja wzywająca EOKA od rozpoczęcia generalnej ofensywy przeciwko Anglikom od 1 kwietnia 1955 roku dokonała wielu udanych zamachów na Anglików oraz Cyprijczyków współpracujących z władzami brytyjskimi, w czasie których zabiło 200 osób.

LONDYN. — Gubernator Cypru marszałek Harding wydał w czwartek rozkaz stosowania ostrych kar za udział w ruchu powstaniowym.

NOWY JORK. — Sekretarz generalny ONZ Dag Hammaraskjoeld zażądał w czwartek od Zgromadzenia Ogólnego 10 mln dolarów na wydatki związane z siłami policyjnymi. Hammaraskjoeld proponował, aby na pokrycie tej sumy poszczególne członkowie ONZ płacili kwoty w takiej proporcji, w jakiej płacą składki, z których tworzony jest budżet organizacji.

KAIR. — W Libanie nieznani sprawcy wysadzili w powietrze rurociąg naftowy należący do koncernu „Iraq Petroleum Company”.

LONDYN. — Jak podaje Agencja Reutera, żołnierzom brytyjskim w Port Saidzie polecono nie utrzymywać kontaktów z wyjątkiem służbowych z żołnierzami sił policyjnych ONZ, przebywającymi w tym mieście. Jak wiadomo, w Port Saidzie znajduje się oddział policji ONZ, złożony z około 200 Norwegów.

PEKIN. — Podczas poszukiwań archeologicznych w rejonie Czen Czo, będącego jednym z głównych ośrodków kulturalnych starożytnych Chin, odkopano stary mur miejski zbudowany prawdopodobnie około 3300 lat temu. Mur ma szerokość od 4 do 20 metrów.

Premier J. Cyrankiewicz o rozmowach moskiewskich

(Dokończenie ze str. 1)

Związku Radzieckiego otrzymywały cenę wyższą od 5 do 6 rubli na jednym metrze od cen, które moglibyśmy uzyskać na innych rynkach).

Oznacza to, że podstawą porozumień zawieranych przez Ministerstwo Handlu Zagranicznego był poziom cen światowych, a jeśli były za zgodą obu stron odchylenia w stosunku do poszczególnych towarów, to ich zasadą było: suma odchylenia w górę i w dół musi się równoważyć po obu stronach tak, aby żadna ze stron nie ponosiła straty. Dlatego też z tytułu tego typu porozumień żadnych pretensji nie wnosiliśmy. Ustaliliśmy natomiast wspólnie ze stroną radziecką, że dla uniknięcia jakichkolwiek wątpliwości w tych sprawach będziemy odtąd wszystkie rozliczenia za towary wzajemnie sobie dostarczane w umowach rocznych prowadzić ściśle według cen przeciętnych innych rynków.

Dla ścisłości należy również przypomnieć, że w latach 1946—

1953 nie cały węgiel eksportowany do Związku Radzieckiego był dostarczany po cenach specjalnych na podstawie umowy polsko-radzieckiej z 16 sierpnia 1945 roku. Tak np. eksport węgla do ZSRR wynosił w latach 1951—1953 około 8 milionów ton rocznie, z tego około 6 milionów ton było dostarczane według cen specjalnych, a około 2 miliony ton — według cen handlowych.

PYTANIE: Po powrocie do Warszawy tow. Gomułka mówił, że dług nasz wobec Związku Radzieckiego wynosił ponad 2 miliardy rubli. O jakie ruble tu chodzi? Bawem niektóre rozgłoszenie na Zachodzie twierdzą, że skoro kurs rubla w stosunku do złotego jest jak 1 do 1, to umorzona suma wynosi 2 miliardy złotych.

ODPOWIEDZ: Mowa jest, jeśli chodzi o wysokość zadłużenia, o rublach tzw. clearingowych, tj. opartych na cenach rynku światowego. Wartość takiego rubla jest wielokrotnie wyższa od wartości złotego na rynku wewnętrznym w Polsce. Cztery ruble clearingowe równają się efektywnie jednemu dolarowi w jego sile nabywczej na rynku światowym. Czyli kwota umorzona długu wynosi przeszło pół miliarda dolarów.

PYTANIE: W komunikacie stwierdza się, że Związek Radziecki udzielił nam kredytu długoterminowego na zakup towarów w wysokości 700 mln. rubli. Również i w tym wypadku trudno nam wiedzieć — o jakie ruble chodzi?

ODPOWIEDZ: 700 milionów rubli kredytu oznacza możliwość zakupu na taką kwotę towarów w Związku Radzieckim według cen światowych, co odpowiada efektywnej możliwości zakupu towarów na dowolnych rynkach świata za 175 milionów dolarów amerykańskich.

PYTANIE: W związku z porozumieniem zawartym w sprawie stacjonujących na terenie Polski jednostek wojsk radzieckich prosilibyśmy o wyjaśnienie sprawy, która w komunikacie została pominięta. Chodzi o to, kto ma na utrzymanie tych wojsk?

ODPOWIEDZ: Utrzymanie wojsk radzieckich należy do rządu ZSRR. Towary polskie dostarczane tym jednostkom są rozliczane według cen normalnego eksportu. Wszystkie usługi, z których korzystają te jednostki,

są płatne według naszych przepisów. Statut prawny dla jednostek wojsk radzieckich czasowo stacjonujących w Polsce określi szczegółowo także sposób szybkiego i sprawnego regulowania roszczeń cywilnych polskich obywateli w stosunku do poszczególnych jednostek wojsk radzieckich lub do poszczególnych, wchodzących w skład tych jednostek osób wojskowych i cywilnych.

PYTANIE: W punkcie 4 deklaracji mówi się o repatriacji Polaków ze Związku Radzieckiego. Stwierdza się tam między innymi dosłownie, że „Ułatwi się również powrót do Polski tych osób, które z przyczyn od siebie niezależnych nie mogły skorzystać z prawa do repatriacji na podstawie porozumienia polsko-radzieckiego z roku 1945”. O kogo tu chodzi? Czy należy przez to rozumieć Polaków odbywających na terenie Związku Radzieckiego karę więzienia względnie internowania?

ODPOWIEDZ: Tak. W przytoczonym sformułowaniu deklaracji rzeczywiście ma się na myśli przede wszystkim osoby uwięzione lub internowane, które nie mogły z tego powodu w właściwym terminie skorzystać z prawa repatriacji.

Garść niepomysłnych liczb z dziedziny budownictwa mieszkaniowego

WARSZAWA (PAP). Trudna sytuacja w ZOR-owskim budownictwie mieszkaniowym, jaka wytworzyła się w kraju w ciągu 3 kwartałów br., pogorszyła się jeszcze bardziej w październiku. Niedobór izb, które miały być oddane do użytku w ciągu 10 miesięcy br., wzrósł bowiem do 13.178. Tak więc, aby w pełni wykonać do końca br. plan budownictwa mieszkaniowego (106.559 izb) zjednoczenia budownictwa miejskiego musiałyby oddać w listopadzie i grudniu 46.741 izb, czyli wykonać 43,9 proc. planu rocznego! Należy dodać, że w br. załogi budowlane mają nadal poważne trudności. Przeciętnie trzeba by przekazywać miesięcznie 23.370 izb, co zdaniem zarówno wykonawcy Ministerstwa Budownictwa jak i inwestora — CZ ZOR jest zupełnie niemożliwe. Istnieje groźba niewykonania ponad 13 tys. izb.

Największy niedobór jest w Warszawie, gdzie brak ponad 3.200 izb, w woj. katowickim — przeszło 2 tys., w woj. krakowskim — ponad 1.700 izb oraz w Łodzi — przeszło 1.000 izb.

Również niezadowolające wyniki uzyskują (pomimo pewnej poprawy w ostatnich trzech miesiącach) załogi budowlane w re-

gionach tzw. stanów surowych, tj. budynków, które mają być oddawane do użytku w przyszłym roku. Plan bowiem za 10 miesięcy br. wykonano w tej dziedzinie zaledwie w 42,9 proc., a więc w listopadzie i grudniu br. należy wykonać więcej niż w ciągu 10 miesięcy.

Przedstawiciele Ministerstwa Budownictwa i CZ ZOR podają jako przyczynę reorganizacji jednostek budowlanych, brak 4.600 robotników, poważny niedobór materiałów i opóźnienia w dokumentacji technicznej.

W roku przyszłym rozszerzenie turystyki bezdewizowej

WARSZAWA (PAP). — 24 bm. rozpoczyna się w Warszawie zorganizowana przez Komitet do Spraw Turystyki międzynarodowa konferencja przedstawicieli organizacji turystycznych.

Głównym tematem obrad będzie sprawa omówienia bezdewizowej wymiany turystycznej w roku przyszłym.

Doświadczenia tegorocznej wymiany, która rozwija się szczególnie między Polską a Czechosłowacją i Niemiec Republiką Demokratyczną zostaną rozszerzone na szereg innych krajów. Świadczy o tym zainteresowanie turystyką bezdewizową w takich krajach jak ZSRR, Francja, Jugosławia, Bułgaria, Rumunia, które wysłały już swoich przedstawicieli na konferencję warszawską.

W obradach wezmą również udział przedstawiciele organizacji turystycznych NRD i Czechosłowacji, które przyjęły propozycje objęcia wymianą bezdewizową większej niż w roku bieżącym liczby młodzieży.

W związku z konferencją przybył do Warszawy wiceprezident czeskiej międzynarodowej organizacji urzędów turystycznych (UIOOT) — Robert Ginsbach.

Dwie propozycje i długa dyskusja

Kiedy kina będą przekazane radom narodowym

Już w krótkim czasie — w związku z procesem decentralizacji — Centralny Urząd Kine matografii przekaże kina radom narodowym. Jak proponuje memoriał pracowników CWF, skierowany do sejmowej Komisji Oświaty, Kultury i Nauki, kina podległe terenowym radom narodowym stać się mają samodzielnymi jednostkami gospodarczymi, działającymi na zasa dach rentowności, przy czym część zysku przekazywana będzie sprawującej opiekę nad kinem radzie narodowej, a stworzone, w ten sposób fundusz przeznaczony byłby na rozbudowę, remonty i wyposażenie techniczne kin.

W dniu wczorajszym odbyło się w Łodzi wielogodzinne zebranie pracowników kin naszego okręgu oraz przedstawicieli OZK. Debatowano nad dwoma wysuwanymi w tej chwili projektami: CUK oraz CZWK.

Projekt pierwszy — między innymi — postuluje w ramach decentralizacji pełne uniezależnienie kin, stanowiących przedsiębiorstwa podległe radom narodowym, które przejdąby kina w terminie do pierwszego lipca 1957 r.

Należał projekt lansowany przez OZK przewiduje przeprowadzenie tego procesu w przeciągu dłuższego okresu czasu (rok względnie nawet dwa) przy czym, celem przygotowania kin do nowej pracy, na okres przejściowy stworzone zostałyby przedsiębiorstwa kinowe na szczeblu wojewódzkim, podległe bezpośrednio WRN. Do przedsiębiorstwa tego włączony by w okresie przejściowym CWF oraz warsztaty, które później staną się wyodrębnionym przedsiębiorstwem usługowym, podległym radzie narodowej.

Ponieważ cała sprawa wymaga głębszego rozpatrzenia, na zebraniu wczorajszym postanowiono

Z KRAJU

Nawet w dzisiejszych czasach niezwykłym „zawodem” dla kobiety jest zawód... wlamywaczka. Kłomem poświęciła się Alicja Ciągłomska vel Jabłońska, nie mająca nigdzie stałego miejsca zamieszkania. Po dokonaniu dwu włamań do mieszkań we Wrocławiu została ona ujęta przez funkcjonariuszy MO.

Od 10 dni bawi w naszym kraju grupa przedstawicieli biur podróży z krajów skandynawskich. Aby umożliwić im zapoznanie się z walorami turystycznymi i wypoczynkowymi naszego kraju, „Orbis” zorganizował dla gości skandynawskich wycieczkę po ciekawych terenach Polski. Zwiędzili oni m. in. Warszawę, Kraków wraz z Wieliczką, Zakopane oraz Włocławek.

Rezultatem tej wycieczki jest zawarta między Biurem Podróży i Turystyki „Orbis” a Szwedzki Biurami Podróży, umowa dotycząca organizowania w najbliższym sezonie letnim 6-dniowych wycieczek turystów szwedzkich do Sopotu.

Gości szwedzkich zainteresowały także nasze Tatry, jednak sprawa umowy dotyczącej wycieczek turystów szwedzkich do Zakopanego została odłożona na rok przyszły.

23 bm. rozpoczął swe obrady walny zjazd organizacyjny Stowarzyszenia Księgarzy Polskich z udziałem 160 delegatów z całego kraju. Celem zjazdu jest uchwalenie statutu, wybór władz i ustalenie zakresu działania stowarzyszenia oraz omówienie aktualnych problemów i zadań stojących przed księgarstwem polskim. Powołanie stowarzyszenia będzie realizacją wieloletnich dążeń księgarzy polskich do stworzenia powszechnej i demokratycznej organizacji księgarskiej.

Wczoraj wypłynął z Gdyni nasz pierwszy dziesięciotysięcznik m/s „Marceli Nowotko” w pierwszy rejs transoceaniczny. Statek wyruszył na Daleki Wschód okrążając drogą dookoła Afryki.

Z ceną inicjatywa wystąpiła rada kombinatu Huty im. Lenina, która wspólnie z działem szkolenia zawodowego huty przystąpiła do organizowania i szerokiej popularyzacji zawodowych kursów szkoleniowych wśród pracowników administracyjnych.

Do chwili obecnej z administracji do produkcji przesuniętych zostało do ukończenia tego rodzaju kursów 57 osób — głównie pracowników umysłowych.

Na zaproszenie PKOP przybyła do Polski z kilkudniową wizytą 3-osobowa grupa japońskich działaczy ruchu obrotów pokoju. Są to: Ikutaro Shimizu — prof. socjologii, Hideoshi Kuroda — pisarz oraz Bunichiro Horishita — pisarz, historyk sztuki.

W Warszawie w dniach 25 i 26 bm., zostaje odwołana. **Jury Pen Clubu** przynależącej do Polskiej Federacji Różnorodnej, która ma być organizacją ogólnokrajową z siedzibą w Warszawie. **Krajowa Konferencja ZBoW.D.**, która miała się odbyć w Warszawie w dniach 25 i 26 bm., zostaje odwołana. **Jury Pen Clubu** przynależącej do Polskiej Federacji Różnorodnej, która ma być organizacją ogólnokrajową z siedzibą w Warszawie.

Rada programowa będzie decydować o zakupie filmów zagranicznych

WARSZAWA (PAP). Kierownictwo Centrali Wynajmu Filmów wystąpiło ostatnio z projektem powołania specjalnej rady programowej, która podejmowałaby decyzje w sprawie zakupu filmów zagranicznych. W radzie tej decydujący głos miałby znawcy filmu — publicyści, krytycy a także literaci oraz pracownicy twórcy kinematografii. Przy CWF istnieje obecnie komisja ocen, posiada ona jednakże bardzo ograniczone kompetencje i decyduje tylko wówczas, gdy w tonie komisji kwalifikacyjnej złożonej z przedstawicieli CWF zaistnieją różnice zdań.

Do zadań projektowanej rady programowej należałoby więc oglądanie wszystkich sprowadzanych z zagranicy kopii pokazowych oraz podejmowanie decyzji w sprawie zakupu. Najogólniej biorąc rada czuwałaby więc nad zapewnieniem dopływu na nasze ekrany najwartościowszych pozycji kinematografii światowej.

Rozwiązanie lubelskiej WRZZ

LUBLIN (PAP). W Lublinie odbyło się plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych. Plenum podjęło decyzję o rozwiązaniu wojewódzkiej rady, jako ko instancji związkowej. W celu zlikwidowania wszelkich spraw finansowych i administracyjnych WRZZ oraz zapewnienia pracy dotychczasowym jej pracownikom plenum powołało specjalną komisję.

Zmarł A. Marty

PARYŻ (PAP). — 23 bm. w jednym ze szpitali w pobliżu Tuluz zmarł w wieku 70 lat Andre Marty, były wybitny działacz Francuskiej Partii Komunistycznej.

Wysłany w listopadzie 1918 roku na Morze Czarne jako członek załogi jednego z okrętów floty interwencyjnej, działającej przeciw młodej Republice Rad, Marty zorganizował bunt marynarzy. Został za to skazany na 20 lat ciężkich robót. Uwolniono go w 1923 roku. Za swą działalność polityczną, a zwłaszcza artykuły, które pisał (w latach 1934—1935 był redaktorem naczelnym „Humanite”), sądził francuskie sądownictwo go jeszcze kilkakrotnie. W 1936 roku był jednym z organizatorów brygad międzynarodowych w Hiszpanii. Po wojnie w roku 1947 został sekretarzem KC PPK. W 1952 roku usunięty z tego stanowiska, a następnie w 1953 r. wykluczony z partii, Marty wyczołgał się z czynnego życia politycznego.

USA i zachodni sojusznicy

W „New York Herald Tribune” z 21 bm. ukazał się artykuł braci Alsop omawiający politykę USA wobec sojuszników. Piszą oni, że w ostatnich czasach daje się zauważyć nowy kurs w polityce zagranicznej USA, przy czym dużą rolę odgrywa tu prez. Eisenhower. Mniejszy akcent kładzie się na sojusz zachodni, silny i nowy akcent natomiast — na Narody Zjednoczone, a zwłaszcza na Zgromadzenie Ogólne NZ. Niezależnie od tego prezydent zadbał sobie o osobiste bardzo wiele trudu, aby zapewnić rządowi brytyjski i francuski, że pragnie naprawić ostatnie nieporozumienia w sojuszu zachodnim i jak najrychlej wzmacnić ten sojusz przy pomocy wszelkich możliwych środków. Mimo to sam fakt zmiany akcentu stanowi już olbrzymi krok w nowym kierunku. W ciągu ostatnich 11 lat Stany Zjednoczone wyrucały miliardy dolarów, wylewały wiele krwi na Korei i decydowały się na wiele bolesnych wysiłków na całym świecie jedynie w tym celu, aby zbudować, zabezpieczyć i wzmacnić sojusz zachodni. Obecnie jednak wybór idzie w kierunku odwrotnym. Znalazło to wyraz w odpowiedzi, jaką Stany Zjednoczone dały Anglii i Francji w sprawie problemu naftowego, który dla USA nie ma znaczenia zasadniczego, a dla Anglii i Francji jest bardzo ważny. Znalazło to ponowne potwierdzenie i to w sposób jeszcze bardziej wymowny, kiedy prezydent odmówił podjęcia jakiegokolwiek interwencji podczas rokowań Hammaraskjoelda z Nasserem. Dzięki decyzji „udzielenia poparcia Narodom Zjednoczonym” (sformułowanie oficjalne) uczyniono jeszcze jeden znamieny krok w kierunku prze-

P. Richtofen ma głos...

Dziennik brytyjski „Manchester Guardian” udzielił na swych łamach miejsca zamieszkałemu w Dilseldorfie Wilhelmowi von Richthofenowi, pochodzącemu ze znanej rodziny junkierskiej.

Uważając, że „zjednoczone Niemcy i wolna Polska” powinny dojść do „pokojuowego i uczciwego porozumienia” von Richthofen przyznaje nam prawo do Łodzi, Wielunia, a nawet Poznania i dalszy układ stosunków niemiecko-polskich wyobraża sobie w swoisty sposób.

Obiecując łaskawie Polsce „rekompensatę” na Wschodzie pan Richtofen pisze dalej: „Jeśli zaś chodzi o Polaków, którzy — być może nie z własnej woli — zamieszkują tereny niemieckie, Niemcy nie powinni ich stamtąd wypędzać, lecz przeciwnie zwrócić im koszty poniesione przy odbudowie lub ulepszeniu majątków, będących własnością osób, które przebywały obecnie na wygnaniu”. Zapewnia on, że powracający tam Niemcy „ustosunkują się prawdopodobnie przyjaźnie do wielu Polaków, którzy tam obecnie zamieszkują”, i kończy roztoczeniem perspektyw „szczęśliwej przyszłości” Polaków w przyszłej „Zjednoczonej Europie” pod opieką rewizjonistów niemieckich.

Listy do redakcji

List otwarty do łódzkich zakładów pracy

My, łódzcy robotnicy, uczęszczający do 2-zmianowej 25 Szkoły Podstawowej dla Pracujących w Łodzi, ul. Wójcichańska 180, zgromadziliśmy się na zebraniu samorządu szkolnego w dniu 22 listopada 1956 roku, aby zapelować za pośrednictwem prasy do miejscowych zakładów pracy o zmianę stanowiska i bardziej pozytywny stosunek do naszej szkoły.

Z niepokojem stwierdzamy, że z tygodnia na tydzień maleje u nas liczba uczęszczających do szkoły uczniów. Przyczyną ten stan rzeczy jest przede wszystkim wynikiem kompletnej obojętności ze strony zakładów pracy na sprawę regularnego uczęszczania do szkoły ich pracowników. Podane niżej przykłady są najlepszym dowodem, że dyrekcje, rady zakładowe, organizacje partyjne i młodzieżowe, mimo licznych interwencji ze strony szkoły, absolutnie nie dbają o to, by robotnik uczył się.

Jakżeż inaczej mamy rozumieć takie oto zjawisko? Otóż:

ZPB im. Dubois — zgłoszonych do szkoły 57 osób, uczęszczają 3; ZPW im. A. Struga — zgłoszonych do szkoły 30 osób, uczęszcza 7; ZPW im. Barlickiego — zgłoszonych do szkoły 29 osób, uczęszcza 4; ZPW im. J. Strzelczyka — zgłoszonych 29 osób, uczęszcza 7; ZPB im. St. Kunickiego — zgłoszonych 25 osób, uczęszcza 4; ZPDz im. E. Piater — zgłoszonych 15 osób, uczęszcza 2; ZWANN A 11 — zgłoszonych 10 osób, uczęszcza 2; Zakłady Czołenek Tkackich — zgłoszonych 12 osób, uczęszcza 4; ZPW im. Gwar dla Ludowej — zgłoszonych 19 osób, nie uczęszcza żadna; ZPDz im. Ofiar 10 Września — zgłoszonych 21 osób, uczęszcza 2; z Zakładów Odzież. im. dr. Próchnika chodzą do szkoły jedynie 3 osoby. Nie wywiązują się też ze swoich zobowiązań wobec szkoły inne zakłady pracy.

Wyżej podane cyfry zgłoszonych do szkoły pracowników, nie mających ukończonej szkoły podstawowej, są znikome w stosunku

do faktycznej liczby osób bez podstawowego wykształcenia w wymienionych zakładach pracy. Dokonane zgłoszenia pracowników do szkoły, to raczej wynik uciążliwych zabiegów kierownictwa szkoły i grona nauczycielskiego, które połowę swoich wakacji poświęciło bezpłatnie dla rekrutacji. Po dziś dzień nauczyciele nasi 2 razy w tygodniu od wiedzają zakłady pracy celem utrzymania frekwencji w szkole.

Lecz cóż pomogą najlepsze chęci i wysiłki ze strony kierownictwa szkoły, grona nauczycielskiego oraz Samorządu Szkolnego, jeżeli zakłady pracy są zupełnie bierne w tej tak zasadniczej kwestii jak frekwencja w szkole?

Wiemy, że doniosłe zmiany polityczne w naszym kraju absorbują w dużym stopniu zakłady pracy. Ale czy by np. wybory do rad robotniczych miały do tego stopnia przyciemnić umysły towarzyszy, kierujących zakładami pracy, iż nie zdają sobie oni sprawy z wartości podstawowego wykształcenia?

Jeżeli robotnik ma brać bezpośredni udział w zarządzaniu przedsiębiorstwem to musi być człowiekiem światłym, nie zaś pół — lub zupełnym analfabetą.

O tej prawdzie, niestety, zapominają ci towarzysze, w których ręce państwo ludowe oddało pieczę nad zakładami pracy i ich załogami. Dlatego żądamy od czynników odpowiedzialnych w zakładach pracy, by ci zapisaali koledzy, którzy bez uzasadnionych powodów na lekcje nie chodzą — natychmiast znaleźli się w szkole i regularnie do niej uczęszcili.

Jeżeli ten apel nie pomoże, będziemy musieli szukać innych środków, aż do osiągnięcia właściwych rezultatów.

Rada Pedagogiczna: 17 podpisów.

Samorząd szkolny: 23 podpisów.

Kierownictwo szkoły: (—) podpis nieczytelny.

Mogą wiele z siebie dać

Droga Redakcjo „Dziennika Łódzkiego”!

Już od dłuższego czasu zastanawiam się nad tym, jak wybrnąć z sytuacji, w której od dłuższego już czasu, bo przeszło sześć lat się znajduję. Pomimo trudności i wstrętów a nawet upodlenia, nie zlamany mnie niepowodzenia. Wierzyłem, że fałsz i obuda zostaną zde-maskowane. Zepchnięty w ciszę i odludzie — pilnowany a nawet szpiegowany przez nadgorliwców, nie dopuszczany nigdzie do głosu, straszony UB, prokuratorem, a nawet więzieniem — siedziałem cicho i pracowałem fizycznie.

Dlaczego tak było? Otóż ciążyła na mnie zmora przeszłości. Winą moją było to, że pochodząc z rodziny rzemieślniczej, w czasach przed wojennych, z ujmą dla młodszego rodzeństwa, otrzymałem wykształcenie, a potem, że byłem oficerem zawodowym tzw. klki sanacyjnej. Winą moją było to, że przeżyłem wojnę 1939 r., dwuletnią niewolę w oflagu, ucieczkę z niej i przedostanie się do Gen. Gub., pierwszą pracę w konspiracji AK do końca okupacji. Winą moją było i to, że natychmiast po wyzwoleniu ohotniczo, co było moim obowiązkiem

Polaka i oficera, wstąpiłem do Odrodzonego Wojska Polskiego i walczyłem z wrogiem. Wał Pomorski — Kołobrzeg, a następnie po zakończonej wojnie przez pięć lat służyłem w Ludowym Wojsku Polskim na odpowiedzialnych stanowiskach.

Winą moją jest jeszcze to, że pomimo przeżycia okropnej gehenny — żyję jeszcze i w dodatku mam pretensję do dalszego życia. Minęło stare — zaczęło się nowe. Po tych przejściach czuję dziś potrzebę, a mam jeszcze ku temu siły, wyjść temu „nowemu” naprzeciw. Chcę dołączyć się jako ogniwko do tego nowego, tego co się nazywa prawdziwą Polską, ukochaną ojczyzną, chcę pracować w słusznym programie VIII Plenum.

Drogi „Dzienniku”! Po słusznym czy niestosownym zdembobilizowaniu mnie i wszystkich prawie starych oficerów w 1950 r., bez żadnego odszkodowania, po tyłu latach służby, z piętnem powyżej podanych win, zacząłem poszukiwać pracy, lecz piętno jak zmora chodziło za mną. W końcu godząc się z tym, osiadłem na wsi w gospodarstwie żony, a raczej spardkobierczym, gdzie znowu przeżywałem do dziś różne tragedie. Kiedyś, dawniej by-

ło to duże gospodarstwo. Obecnie podzielone na sukcesorów wspólnie gospodarowane. Z winy nie mojej, a podobno z tak zwanego kultu jednostki nazwany zostałem kuliakiem. Jaki był ze mnie kuliak, mając 6 ha ziemi, gdzie zabrałem się do roboty własnymi siłami — bez narzędzi, inwentarza, bez żadnych zasobów i żadnej pomocy państwa? Rodzina żony ma do mnie pretensje, że niesłusznie zjadam ich chleb i że im zawadzam w ich cianych pomieszczeniach. Nie liczą tego, że sam pracuję, że mam dwoje dzieci na utrzymaniu. Żona od trzech lat pracuje jako nauczycielka.

Proszę mi wybaczyć — mo że piszę głupstwa, ale mam już tego dosyć.

W 1925 r. ukończyłem gimnazjum a następnie do 1929 roku wyższe studia rolnicze. Mam zawód, który powinien mi dać możliwą egzystencję, a mam dopiero 50 lat. Rolnictwo dzisiaj jest w sytuacji katastrofalnej i potrzebuje fachowców. Ciężko jest gospodarować, jeśli na tak ważnych i odpowiedzialnych stanowiskach w dziedzinie gospodarstwa stoją niefachowcy. Poczawszy od najodpowiedzialniejszych. Gospodarka rolna jest zupełnie u nas

zrujnowana. Dlaczego jest tak źle? Bo na najbardziej odpowiedzialnych stanowiskach w rolnictwie stoją ludzie nieudolni, niefachowcy (rzeźnicy, fryzjerzy, kupcy, muzykanci, najwięcej byłych pracowników UB i byłych milicjantów) — wielu takich, którzy z ziemią i rolnictwem nigdy nie mieli nic wspólnego. Dlatego właśnie u nas brak jest dziś chleba i wielu innych produktów pierwszej potrzeby.

Proszę mi wybaczyć, że tak się rozpisalem, ale lżej mi będzie, gdy się wypowiem i gdy zostanie dobrze zrozumiany. To co napisałem, to twó nieudolny, ale poematów pisać nie potrafie, a napisałem to co czuję, co mnie boli, z serca.

Mam prośbę wielką. Dopomóż mi w otrzymaniu odpowiedniej posady. Jestem od lat prenumeratorem i sta-

łem czytelnikiem „Dziennika Łódzkiego” i nieraz czytam, że już niejednym dopomógł. Ja sam jeszcze nie mam odwagi zwracać się z prośbą do tych zacnych ludzi, którzy do niedawna, a może i nadal gardzili takimi ludźmi jak ja.

Proszę mnie źle nie rozumieć. Drogi „Dzienniku” — nie twierdzą, że wszyscy ludzie na tych stanowiskach są źli i niefachowcy. Jest dużo i dobrych fachowców, lecz wielu jest takich, którzy zamiast budować — rujnują.

A teraz, jak myślisz, drogi „Dzienniku” — czy ci sami ludzie co dotychczas robili źle, czy teraz będą potrafili robić dobrze i czy będą chcieli?

Żle zrobić jest łatwo, ale to zło naprawić, to naprawdę sztuka. Patrząc na życie i obserwując tych ludzi, co byli i są na stanowiskach, choćby w radach gromadzkich czy powiatowych, w PZGS, w GS i odnoszę wrażenie, że stali się teraz jeszcze ważniejsi i butniejsi. Nie wiem, czy dani im władza upaja ich, bo trudniej jest się teraz z nimi porozumieć — znowu dużo obiecują a robią po staremu, czy to tzw. słomiany ogień — czy tylko chorągiewkę zmienili.

Nie mam pretensji do jakichś wysokich stanowisk, chcę pracować choćby na stanowisku zarządcy majątku w PGR — jestem wykwalifikowanym hodowcą. Pragnąłbym mieć takie warunki, bym mógł pracować rzetelnie. Poza tym żona moja w międzyczasie zdobyła już pełną kwalifikację nauczycielską, gdyż musiała uzupełnić wiadomości pedagogiczne, a zatem byłymy mieli o-

boje takie warunki, by mogła być razem.

Kończąc łączę nadzieję, że otrzymam choćby jakąś odpowiedź, a może, jeśli się da, i pomoc w swojej sprawie.

Pozostaję z szacunkiem St. S. pow. Rawa Maz. (nazwisko i adres znane redakcji).

ODPOWIEDŹ REDAKCJI: Od dłuższego czasu wiele przemian, które zachodzą w naszym kraju wskazują na to, iż nie będzie się rezygnować z żadnego uczynnego człowieka, mogącego przyczynić się do polepszenia naszego życia. Nie wszystko można zatłwicić od razu i na pewno szereg spraw czeka jeszcze rozstrzygnięcia. Mam nadzieję, że również czytelnik znajdzie swoje miejsce, które odpowiada jego kwalifikacjom i chęciom.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wyrażenie opinii na temat polityki państwa, ale o wyrażenie opinii na temat konkretnych problemów, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny.

Ważnym jest, aby te zmiany miały miejsce w sposób systematyczny i w sposób, który nie spowoduje szkody dla państwa i dla społeczeństwa. Dlatego proszę, abyś w swojej korespondencji do redakcji, skupiał się na konkretnych problemach, które dotyczą Twojej pracy i Twojej rodziny. Nie proszę Cię o wy

OŚRODEK ZDROWIA CZY OŚRODEK CHOROBY?

Karsznice to miasteczko ko-
lejarzy. Toteż pacjentami
miejscowego Ośrodka Zdro-
wia są w lwiej części pracowni-
cy PKP. Dobrze się wo-
bec tego stało, że na ostat-
nim zebraniu personelu ośrod-
ka obecny był również prze-
wodniczący rady zakładowej
służby ruchu, przedstawiciel
służby mechanicznej parowo-
zowni i przedstawiciel zarzą-
du oddziału Zw. Zaw. Kole-
jarzy w Częstochowie.

W zestawieniu z właści-
wym zainteresowaniem kole-
jarzy sprawami lecznictwa
otwartego w Karsznicach
kontrastował absolutny brak
zainteresowania ze strony
władz Wojewódzkiego Zarzą-
du Służby Zdrowia. Weje-
wódzkiego Zarządu nie re-
prezentował nikt. Jak wyni-
kało z wypowiedzi, zjawisko
to występowało zresztą na
wszystkich zebraniach w o-
środku w ciągu bieżącego ro-
ku.

A przecież Wojewódzki Za-
rząd Zdrowia miał od dawna
sygnali, które mówiły, że ta
plecówka terenowa wymaga
specjalnej troski. Bo w O-
środku Zdrowia w Karsznic-
ach od dawna nie działa się
tak jak trzeba.

Na podstawie dyskusji, któ-
ra toczyła się na ostatnim ze-
braniu, można było sobie wy-
tworzyć pojęcie o opiece le-

karskiej nad zdrowiem tutej-
szej ludności. Była to oplaka-
kana opieka.

TO NIE LEKARZY!

Kierownik miejscowego O-
środka, dr Kmieciak-Fabiań-
ska, wykonywała swe obowi-
ązki w sposób niegodny
miana lekarza, postawionego
na odpowiedzialnym stanowi-
sku. Ordynarne odnoszenie
się do pacjentów, łącznie z
wyrzucaniem za drzwi, nie-
przestrzeganie godzin pracy,
lekceważący stosunek do wi-
zyt domowych, brak umiejętności
ności i dobrej woli organizo-
wania całej pracy ośrodka —
to najważniejsze jej błędy.

Ostatnio zdarzył się wypa-
dek, który wprowadził nie jest
jeszcze wyjaśniony, ale nie
rzucą też pozytywnego świa-
tła na lekarzkę. Wezwana do
chorego dziecka Mieczysława
Kubiaka w Morzeniu stwier-
dziła, że dziecko musi być
natychmiast przewieziona do
szpitala. Jednak, zamiast prze-
wieźć od razu dziecko do
szpitala, przez trzy i pół go-
dziny wozila je karetką, za-
łatwiając po drodze wizyty.
Gdy dojechano do szpitala w
Sieradzu, dziecko już nie ży-
ło.

O wypadku tym dyrektor
szpitala uznał za stosowne
zawiadomić dyrektora PKP

celem wszczęcia dochodzenia.
Był też wypadek, że dr Fa-
biańska, wezwana do innego
ciężko chorego dziecka, za-
miała jechać na wizytę za-
rzędziła szoferowi karetki
przywieszenie dziecka z od-
ległej o 50 km wioski do sie-
bie. Szczęśliwie ten wypa-
dek nie skończył się tragicz-
nie.

„JAK BĘDĘ CHCIAŁ...”

Oprócz dr Kmieciak-Fabiań-
skiej w Karsznicach pracuje
trzech felczyerów. Właściwie
o jednym z nich, Grajewskim,
trudno mówić, że pracuje. O
wiele stosowniejszym okre-
śleniem byłoby — udaje, że
pracuje. Grajewski zawsze
znajduje jakąś przyczynę, dla
której nie może być w Ośro-
dku. Jest on typowym bume-
lantem.

Był wypadek, że Grajew-
ski wezwany do chorego, od-
mówił przybycia, oświadcza-
jąc wręcz: „Jak będę chciał,
to pojadę”. Pozostali dwaj
felczyerzy, na których często
spadała cała odpowiedzial-
ność za pracę Ośrodka, korzy-
stali również niejednokrotnie
z ogólnego bałaganu i nie
zawsze pracowali tak jakby
należało.

Czyż można się dziwić, że
w takich warunkach bywają
okresy, jak np. pierwsze
pięć dni listopada br., kiedy
to w Karsznicach dosłownie
nikt nie udzielał pomocy le-
karskiej, a chorzy ludzie błą-
kali się od Ośrodka do am-
bulatorium w parowozowni,
bo nie miał im kto pomóc.

A WOJEWÓDZTWO SPOKOJNE

Jest to tym tragiczniejsze,
że sytuacja w Karsznicach
znana jest Wydziałowi Zdro-
wia, a nawet znana jest Mi-
nisterstwu. Trzykrotnie mel-
dunki o tym w Departamen-
cie Zdrowia u dyr. Perkię-
wicza nie zostały pozostawio-
ne, więc jak i u władz woje-
wódzkich, bez echa. Były
wprawdzie jakieś kontrole,
dochodzenia, ale na tym też
się skończyło.

Na ostatnim zebraniu
(przedwczoraj) pracownicy
Ośrodka uchwaliли wystąpienie
w wnioskiem do władz
wojewódzkich o zmianę kie-
rownika Ośrodka Zdrowia.
Wydaje się, że ten fakt wi-
nien wreszcie obudzić Wo-

jewódzki Zarząd Zdrowia i
zmusić go do energicznej na-
prawy sytuacji w Karsznic-
ach.

Tutejszy Ośrodek Zdrowia
— jak słusznie powiedział
przedstawiciel Zw. Zaw. Ko-
lejarzy — to „ośrodek choro-
by”, wymagający szybkiej
operacji.

Należy wreszcie tak zorga-
nizować pracę w ośrodku
karsznickim, aby miejscowa
ludność miała dostęp do le-
karza również i w godzinach
popołudniowych, aby wresz-
cie czuła opiekę nad swym
zdrowiem.

WACŁAWA KASPRZAK

Cat-Mackiewicz o współczesnej polityce Wielkiej Brytanii wobec świata i Polski

Łódzki Komitet Frontu Naro-
dowego podaje do wiadomości
zainteresowanym, że w dniu
27.11. w sali WDK, ul. Traugut-
ta 18, o godz. 15.30, odbędzie się
wykład red. Cat-Mackiewicza pt.
„Współczesna polityka Wielkiej
Brytanii wobec świata i nas”.

Wstęp za zaproszeniami.
Po wykładzie odpowiedzi na
pytania.

Zaproszenia wydają dzielnicowe
komitety Frontu Narodowe-
go.

Plenarne posiedzenie ZŁ ZMP

W dniu 26.11. br. (poniedziałek)
o godz. 16, w sali konferen-
cyjnej przy Al. Kościuszki nr
107-109, odbędzie się kolejne
plenarne posiedzenie Zarządu
Łódzkiego ZMP.

Teatr Jaracza zawiadamia...

że bilety wykupione na dzień
1 listopada, na sztukę „Don Kar-
los”, ważne będą w dniu 25
listopada, o godz. 18.

Sprostowanie

We wczorajszym numerze nasze
go pisma w notatce Reflektorem
po Łodzi pt. „Porównania” wkra-
dł się nieprzyjemny błąd. Nie „Ge-
stie Pióro” przy ul. Piotrkowskiej
wydaje studentom wodnistą kawę
i mniejszą porcję masła, a czyni
to stolówka przy ul. Jaracza róg
Kilińskiego.

Dlaczego brak manny i mąki kartoflanej

Otrzymałszy szereg li-
stów od czytelników z zapy-
taniem, dlaczego w sklepach
łódzkich od kilku miesięcy
nie ma kaszy mанны oraz
mąki kartoflanej. Czytelnik
F. L. stawia konkretne py-
tanie jak to się dzieje, że ar-
tykułów spożywczych, które
produkowane są w Polsce,
według jego oceny, w dostatecznej
ilości, nie ma na
rynku?

Uważamy za swój obowią-
zek poinformować, że sprawa
braku kaszy mанны i mąki
kartoflanej to dwie od-
dzielne sprawy. Powody zbyt
szczerłego zaopatrzenia skle-
pów w te poszukiwane ar-
tykuły są następujące:

Jak wiadomo kaszę man-
nę produkują się z pszenicy.
W ubiegłym roku sprowadzi-
liśmy pszenicę z Zachodu.

Dużą partię pszenicy przywie-
ziono do nas statkiem, który na-
przednio przewoził rudę żelaz-
ną (I). Opilki, które pozostały
po tym ładunku, przyległy do
pszenicy, a wyprodukowana z
niej manna zawierała te opilki.
Z tego powodu w ostatnim czasie
Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna
w Łodzi zakwestionowała 120 ton
zanieczyszczonej opilkami mанны.
To był główny powód, dlaczego
tego artykułu od razu zabrakło
na rynku. Uzupełnienie zapasów
nie było więc łatwe.

W tym roku urodzaj na
pszenicę w kraju jest lep-
szy i rozpoczynamy sprzedaż
mанны z przemianu pszenicy

30 listopada upływa termin wpłat na węgiel

Ostateczny termin przymo-
wania wpłat na węgiel z I
rzutu upływa z dniem 30 listo-
pada br. Ci wszyscy, którzy do
tej pory nie opłacili jeszcze
przebiegów winni dokonać
tego w ciągu najbliższych dni.
Termin 30 listopada nie doty-
czy 20 proc. dodatku, który
może być wykupywany, aż do
rozpoczęcia nowej akcji, tj. je-
szcze przez cały miesiąc gru-
dzień. (K)

Ważne dla węgarkarzy

Zarząd Koła Polskiego Związku
Węgarkarskiego w Łodzi zwraca się
do swych członków z zawiadome-
nieniem, aby zgłaszali prenumeratę na
„Wiadomości Węgarkarskie” na rok
1957 do dnia 15 grudnia 1956 r.
Po tym terminie zgłoszenia nie będą
już przyjmowane. (K)

KRONIKA samorządów fabrycznych

KOMISJA REORGANIZUJE SIĘ

Dotychczasowa struktura po-
wołanej przez KL PZPR komi-
sji do spraw inicjatyw robot-
niczych w łódzkim przemyśle
nie zdążyła egzaminu. Na ostat-
nim posiedzeniu komisji posta-
nowiono ją zreorganizować,
przystosowując i skład jej i
planowane zadania do potrzeb
życia. Komisję zmniejszono do
półowy, tworząc dwa zespoły
zajmujące się następującymi
sprawami: eksperymentów o-
raz samorządu robotniczego.

Pierwszy zespół przedyskutowa-
je wszystkie sprzeczności już
projekty rozszerzenia uprawnień
przedsiębiorstw łódzkich
i wystąpi do władz zwierzchnich
o zatwierdzenie tych koncepcji
zarządzania, które naj-
bardziej odpowiadają potrze-
bom praktyki i są najbardziej
realne. Drugi zespół zbada
zgłoszone już statuty organiza-
cyjne samorządów i rad robot-
niczych i pomoże przy wpro-
wadzeniu ich w życie.

Ponadto zespół ten zorganizo-
wuje grupy konsultacyjne z sie-
dzibą w Komitecie Łódzkim
przeznaczony do pomocy w
projektowaniu statutów rad
robotniczych oraz informowa-
nia wszystkich zainteresowa-
nych w sprawach samorządów
robotniczych.

Komisja zaapelowała rów-
nież do prasy, aby łamy pism
łódzkich udostępnić wszystkim
kom tym, których poglądy i
koncepcje w sprawach samo-
rządów i rad robotniczych
mogą przez opublikowanie przy-
czynić się do rozwoju myśli
eksperymentatorskiej i wpro-
wadzenia w życie samej idei
samorządów.

5-DNIOWY TYDZIEŃ

W Zakładach Mechanicznych
im. Strzelczyka bada się obecnie
— na ile przygotowano do
przejęcia na samorządne gospo-
darowanie — również i sprawę
ograniczenia czasu pracy w ty-
godniu do pięciu dni. Sobota
przeznaczona byłaby na konser-
wację parku maszynowego,
z tym, że 5-dniowy tydzień pra-
cy w niczym nie zmniejsziliby
możliwości produkcyjnych za-
kładu. Ostatecznie, postanowio-
no w tej sprawie, że ewentual-
niejśmiałą przejścia na nowy,
zmniejszony tydzień pracy zaj-
mie się wybrany samorząd ro-
botniczy.

Jak słychać — największe
możliwości zastosowania 5-
dniowego tygodnia pracy w
ZM im. Strzelczyka istnieją na
razie w dwóch wydziałach —
narzędziowni i mechanicznym.
Na marginesie: sprawa nie
jest nowa. Jak oświadczył de-
legat związkowy radomskich
robotników przemysłu obuwia
czego — w Radomiu stosuje
się w tamtejszych zakładach
obuwia 5-dniowy tydzień pra-
cy już w praktyce.

POMINIĘCIE CENTROGALU DA 13 PENSJE

Centralny Zarząd Przemysłu
Bawełnianego skłania się do

wyznaczenia łódzkiej „Niciar-
ki”, czyli ZPB im. H. Sawi-
ciciej jako zakładu eksperymen-
talnego. Fabryka posiada
bowiem nietypowy dla ca-
łego przemysłu bawełnianego
profil produkcyjny i tu la-
twiej jest, niż gdzieś indziej,
przejść na bardziej rewolucyj-
ne formy zarządzania. Na ra-
zie, jak się dowiadujemy, prze-
tom ma polegać na wyelimino-
waniu Centrogalu jako instytu-
cji zbytu, przejmującej całą
produkcję „Niciarki” i na
przekazaniu produkcji nie
hurtownikom wojewódzkim w
kraju oraz specjalnym skle-
pom detalicznym, które miały
by jednocześnie zadanie bada-
nia rynku. Sklepy takie mają
powstać w Łodzi, Warszawie
i Katowicach.

Jak wynika z obliczeń komi-
sji samorządowej już samo wy-
eliminowanie Centrogalu jako
odbiorcy produkcji pozwoli
na wypłatę każdemu robotni-
kowi „Niciarki” około 1.000 zł
w charakterze tzw. 13 pensji.
Rada robotnicza w składzie o-
koło 30 osób wybrana tu bę-
dzie w dniach 28 i 29 listopa-
da.

SPRAWA B. NIEJASNA

Sprawa, która przedstawia
najwięcej trudności we wszy-
stkich rozważaniach na temat
nowych sposobów zarządzania,
jest kwestia podziału zysku.
W wielu wypadkach w dyskusji
zaczyna zacierać się granica
między interesem każdego
pracownika zakładu, a interesem
państwa i interesem
specyficznym reprezentowanym
przez zakład pracy.

Inna rzecz, że w tej chwili
jest niesłychanie trudno do-
strzec tę granicę, trzeba sobie
bowiem odpowiedzieć na pyta-
nie, w jakim stopniu każdy
członek zespołu ma prawo do
wypracowanego przez nią zys-
ku, brak jest przecież na o-
gół danych i orientacji co do
tego, w którym momencie by-
łyby już zagrożone interesy
ogólnie-społeczne.

Sądymy, że i nad tą sprawą
rozwinię się dyskusja na dzie-
siejszym naradzie przemysłu ba-
wełnianego zwołanej w ZPB
im. Marchlewskiego w spra-
wach samorządu w przemyśle
bawełnianym. (K)



Wśród bogatego wyboru
wód kolońskich znajdujących
się w perfumierach, zwrócić
mą uwagę na niezoborną bute-
leczka o szumnej nazwie „Eau
de Cologne”. Czyżby doskona-
ła francuska woda kolońska?
Skądże. To Spółdzielnia Inwa-
lidów „Świt” w Warszawie
wpadła na nielada koncept
produkcowania zwykłej pol-
skiej wody kolońskiej, ale we
francuskim wydaniu. No cóż,
pomysł godny byłby przykła-
dzenia, gdyż nie to, że sama
nazwa, chociażby nawet w
języku francuskim, nie zdoła
zastąpić doskonałych wyro-
bów tego kraju.

A więc po cóż ta pretensjo-
nalność? (K)



SOBOTA, 24 LISTOPADA

15.10 Suita rozrywkowa. 15.30
Audycja dla dzieci z cyklu „We
drujemy z malarzem”. 16.10 (L)
„Zdarzyło się w Szwajcarii” rep-
służ. 16.45 Reportaż aktualny.
17.00 Sprawozdanie z Igrzysk
Olimpijskich. 17.30 (L) Łódzki
dziennik radiowy. 17.50 (L) Mo-
zajka muzyczna. 18.30 Muzyka
i aktualności. 18.55 „Nowości mu-
zyki rozrywkowej”. 19.30 „Co no-
wego za granicą”. 19.45 Opera-
wa muzyka baletowa. 20.23 Kro-
nika sportowa. 20.35 Aud. z cy-
klu „Rosyjska pieśń artystyczna”
Al. Borodina. 21.00 „Dzi-
wacy” — słuchowisko. 22.00 Ty-
dzień muzyki NRD. 22.30 D. e.
muzyki tanecznej NRD. 22.45
Koncert wieczorny. 24.00 Muzy-
ka taneczna

Wywiady „Dziennika“

Sztokholm to Mekka chirurgii, do której ściągają specjaliści z całego świata — mówi dr A. Alichniewicz

Przed kilku tygodniami
donosiliśmy, że z II Kliniki
Chirurgicznej w Łodzi wyje-
chał do Sztokholmu, do klini-
ki prof. Crafoorda, dr An-
drzej Alichniewicz. Cel wy-
jazdu był natury szkolenio-
wej. Po czterech tygodniach
pobytu dr Alichniewicz wró-
cił przenosząc doświadczenia
sztokholmskie do kliniki łó-
dzkiej. Na ten temat odby-
liśmy z nim krótką rozmowę:

— Na czym polegał udział
pana doktora w życiu klini-
ki prof. Crafoorda?

— Na stałym kontakcie z
oddziałem profesora. W cha-
rakterze obserwatora uczest-
niczyłem przy większości za-
biegów operacyjnych. Prze-
miły stosunek prof. Crafoor-
da i jego współpracowników
zapewniły mi maksymalne
wykorzystanie pobytu dla ce-
łów szkoleniowych.

— Jakie operacje intere-
sowały pana jako chirurga
najbardziej?

— Operacje płuc, serca i
dużych naczyń.

— Jakimi nowościami w tym
kresie przywiózł pan do kra-
ju?

— Nie będę mówił o samej
technice operacyjnej, jest to
bowiem rzecz bardzo specja-
listyczna. Przeszczepiam nie-
jako na nasz grunt uprosz-
czenia operacyjne, bo to je-
dynie są zdobycze, które mo-
żemy praktycznie wykorzysta-
ć i już wykorzystujemy.
Jeżeli chodzi o same opera-
cje wad nabytych serca,
zwłaszcza zwichnięcie lewego
uręcia żylnego, czy też usu-
wanie tkanki płucnej z po-
wodu nowotworów lub gru-
źlicy płuc to zasady opera-
cyjne są na ogół te same co
u nas.

— A na czym zasadza się
różnica?

— Zasadnicza różnica po-
lega na wyposażeniu techni-
cznym, o czym niejednokrot-
nie pisaaliśmy. Prof. Jakub-
owski opisywał aparat sto-
sowany przy operacjach ser-
ca a pozwalający na wyłąc-
zenie jego pracy. Aparat ten,
podczas pełnienia jego
funkcji, miałem okazję nie-
jednokrotnie obserwować na

salach operacyjnych. Udogo-
dnień technicznych kliniki
szwedzkiej mają bez liku.
Nam natomiast bardzo ut-
rudniają pracę braki nar-
zędziowe, braki w aparatu-
rze itp.

— Czy nie mamy możliwo-
ści zakupu najniezbęd-
niejszych przedmiotów?

— Owszem mamy. A wła-
ściwie przypuszczam, że ma-
my. Z prof. Tomaszewi-
czem, który był także w
tym czasie w Sztokholmie,
zrobiliśmy mały wywiad na
temat zakupu najprostszyc
przyrządów operacyjnych jak
igły, nici itp. To, co by naszą
klinikę jako tako pod tym
względem urządziło, firma
Stille oferuje nam za 4.000
koron.

— Może w związku ze
zmianami personalnymi w
Ministerstwie Zdrowia zmie-
ni się także polityka finan-
sowa resortu i otworzą się
większe możliwości zaopa-
trzenia naszych klinik?

— Oby tak było. Nawiąza-
łem bezpośredni kontakt z
kliniką prof. Crafoorda i mo-
im pragnieniem byłoby oży-
wić ten kontakt poprzez sta-
łe wyjazdy pracowników na-
szej kliniki do Sztokholmu.
Korzyści z tego byłyby o-
gromne, bo rzeczywistość kli-
nika prof. Crafoorda jest dla
chirurgów klatki piersiowej
najlepszą szkołą. Sztokholm
stał się Mekką chirurgii, do
której ściągają chirurdzy z
całego świata. Spotkałem
tam nawet lekarzy z Urug-
waju, z Brazylii i Hiszpani.
Chirurgia szwedzka produ-
uje i korzystanie z możliwości
jakie się przed nami otwie-
rają jest nieodzowne.

— Czy może przywiózł pan
doktor coś także dla naszych
pielęgniarek, jeśli chodzi o
sposób pracy?

— Jak najlepszy przykład.
Pielęgniarki kliniki szwedz-
kiej są na bardzo wysoki-
m poziomie, a słuszny in-
strumentariuszki imponują
wprost umiejętnościami i ży-
wym zainteresowaniem każ-
dą operacją, która jest prze-
prowadzana.

Rozmawiała

Z. TAB.

Małe lwiątko ma niezły apetyt

Już 8 tygodni liczy sobie małe lwiątko, syn „Diany” i „Apolla”, który podobnie jak jego poprzednicy — „Kasia” i „Borys” — znalazł opiekę u swojej matki i jest szczególnie karmiony.

Dyrekcja łódzkiego ZOO podaje do wiadomości o urodzeniu lwa dopiero wtedy, gdy ma nadzieję, że po najtrudniejszym okresie, tj. po pierwszych pięciu tygodniach, uda się go utrzymać przy życiu na sztucznym pokarmie. Małe lwiątko waży 3,60 kg, pije z butelki mleko w proszku, a od kilku dni jego opiekunka — Melania Kowalska, podaje mu pasztet.

Było trochę kłopotu przed paru dniami, kiedy lwiątko zachorowało i zaczęło tracić na wadze. Jednak kryzys szybko minął i dzięki troskliwej opiece dr Sosnowskiego i inż. Słusarskiej usunięto niebezpieczeństwo. Nadmienić należy, że jest to trzeci lew sztucznie karmiony w łódzkim ZOO, którego jak do tej pory udało się zachować przy życiu.

Zawody skrzydlatych śpiewaków

Łódź posiada wielu zapalnych hodowców kanarków, którzy mają całe kolekcje złotych śpiewaków i uczą ich pięknych trzeli. Co roku w grudniu odbywa się w Łodzi, jak i w innych większych miastach, konkurs kanarków, a właściciele najwspanialszych okazów nagradzani są za swe wysiłki, a następnie jeżdżą z nagrodzonymi okazami na konkurs ogólnopolski. Wśród zwycięzców nigdy nie brakuje kanarków łódzkich.

Zbliża się tegoroczny termin ciekawych zawodów. W ciągu grudnia Łódzki Związek Hodowców Kanarków „Canaria” przeprowadzi eliminacje, a najlepsze okazy wystawione będą na pokaz, który odbędzie się w dniach 8 i 9 grudnia 1956 r. w gmachu przy Al. Kościuszki 57.

Wystawa zainteresuje na pewno nie tylko hodowców kanarków, ale również wszystkich właścicieli tych uroczych ptaków.

KABARETOWE, ESTRADOWE a jednak poważne sprawy

Delikatnie mówiąc — zakrawa to na kpiny. W ubiegłym miesiącu podano oficjalnie do wiadomości, że w Łodzi powstanie pierwsze w Polsce Wyższe Studium Estradowe. Ucieszyli się z tego wszyscy, którym sprawa poziomu kabaretów, występów estradowych itd. leży na sercu. Widzieli w takim postanowieniu niezbędny krok w kierunku podniesienia poziomu naszej estrady. A że nie o drobniarstwo chodzi widać z tego, że w ubiegłym okresie tych występów ekip estradowych Państwowego Przedsiębiorstwa Imprez Estradowych było w całej Polsce — aż 17 tysięcy! Wreszcie — tak myślimy — będzie miał kto przygotować młody narybek artystów, a przede wszystkim dokształcić wielu zdolnych aktorów, pracujących w zespołach PPIE, a nie posiadających jeszcze formalnych kwalifikacji zawodowych.

Dookoła tej sprawy zrobiono wielki szum. Przedstawiciele Ministerstwa Kultury przeprowadzili rozmowy w Komitecie Łódzkim, Wydziale Kultury Prezydium RN, rozmawiano z wykładowcami Łódzkiej Wyższej Szkoły Aktorskiej, którzy mieli objąć zajęcia również projektowanej nowej uczelni. Słowem — Studium miało być, a w Łodzi dlatego, że tu tejsze ekipy estradowe uchodzą za najlepsze, że kadra pedagogów znajduje się na miejscu i że Wydział Kultury Prezydium RN przejawia jak największe zainteresowanie tą sprawą. Wymieniają nawet już sumy, które Ministerstwo Kultury i Sztuki przeznaczyło na Studium.

Aktorzy PPIE w Łodzi na swoim ogólnym zebraniu

mówili o projektowanej uczelni z prawdziwym zapałem, widząc konkretne możliwości uzyskania przez siebie i swych kolegów z formalnych uprawnień aktorskich.

Wszyscy czekali więc na tę szkołę. A tymczasem okazało się, że cała ta sprawa zawisała w próżni. Czy znaczy to, że Studium Estradowe nie będzie? Tak kate-

gorycznej odpowiedzi jeszcze nikt nie dał. O dalszych losach Studium w Łodzi nikt nie wie. Wiadomości z Warszawy są w tej materii nadal skąpe i co parę dni inne. Mówiąc krótko: na dwoje bakła wróżyła.

Wydaje się jednak, że „groźba” decentralizacji przesłania niektórym centralnym czynnikom słuszne perspektywy. A może ktoś nie chce oddać „terenowi” tego, co w warunkach decentralizacji mogłoby uratować etaty niektórych stołecznych pedagogów? (x)

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 359-15

TEATRY

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 15 „Święto Winklerida”
JARACZA (Jaracza 27) g. 15 „Pan Jowialski”, g. 18 „Don Karlos”
PANSTW. OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Czar walec”
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Sprawa Kowalskiego”

MŁODEGO WIDZA (Młodzieży 4a) g. 16.30 i 20 „W małym domku”
ZYDOWSKI (Wieckowskiego 15) g. 19.30 „Mirele Efros”
„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Za siedmioma górami”

MUZEUM SZTUKI (Wieckowskiego 39) czynne g. 9-15

WYSTAWA Wynalazczości i Postępu Technicznego w Przemśle Dzierżawskim w WDK (Traugutta 18) czynna g. 10-18

* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) „Ostatni most” g.

CO? GDZIE? KIEDY?

15.30, 18, 20.15, doz. od lat 14
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Ogrody na skalach”, „Ladawarka Rok”, „Ślimak nicenota” g. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, doz. od lat 7
GDYNIA (Tuwima nr 2) Program dla najmłodszych: „W gęstwinie leśnej”, „Koziołeczek”, „Janek Wyrwidab” g. 16, 17, Program filmów dok. oświat. „Bylski Monastyr”, „Ogród bzu”, „Inwalidzi” g. 18, 19, 20, doz. od lat 7

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Czyseibuty” g. 16, 18, 20, doz. od lat 14
MUZA (Pabianicka 179) „Przed maturą” g. 16, 18, 20, doz. od lat 12

PIONIER (Franciszkańska 31) „Trzej Muszkieterowie” g. 15, 17, 30, 20, doz. od lat 12

POLONIA (Piotrkowska 67) „Spotkamy się na Kasiopei” g. 10, 12, 30, 40, doz. od lat 18
„Z mojego życia” g. 16.45, 19, 21.15, doz. od lat 12

POKÓJ (Kazimierza 6) „O. K. Neron” g. 16, 18, 20, doz. od lat 18
MAJA (Kilińskiego 178) „Wieczer Trzech Króli” g. 15.30, 17.30, 19.30, doz. od lat 12

ROMA (Rzgowska 84) „Warszawska syrena” g. 16, 18, 20, doz. od lat 7

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Siedziwo” g. 18.30, doz. od lat 14
SWIT (Balucki Rvnek) „Zdarzyło się w Paryżu” g. 16, 18, 20, doz. od lat 14
STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Małe jasne” g. 17, 19, doz. od lat 16
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Wale na lodzie” program składany, g. 16, „Irena do domu” g. 18, 20, doz. od lat 7
TATRY (Sienkiewicza 40) „Wyrocznia” g. 16, 18, 20, doz. od lat 12
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Henryk V” g. 14.15, 17, 19.45, doz. od lat 12

WISLA (Tuwima nr 1) „Bogazka” g. 9.30 (oraz film dokum.) 11.40, 13.50, doz. od lat 12
„Maż dla Anny Zachęty” g. 16, 18.10 (seans zamkn.), 20.20, 22.20 seans nocny, doz. od lat 18

WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Krwawa droga” g. 13, 16, 18, 20, doz. od lat 14, g. 15 film dokumentalny „W krainie piramidy”

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Achtung Banditen” g. 16, 18, 20, doz. od lat 14
LACZNOŚĆ (Józefów 7) „Na tropie U-202” g. 17, 19, doz. od lat 7

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Blekitny Mewa” g. 16, 18, 20, doz. od lat 7

Czyżby już zima? Meteorolodzy o chłodnym listopadzie

Tegoroczna jesień jest dużo zimniejsza niż ubiegła. Rok temu, w listopadzie, nie notowano tak niskich temperatur jak obecnie.

Zapytaliśmy więc meteorologów, czy w najbliższym czasie należy się spodziewać dalszego obniżenia temperatury, czy też możemy oczekiwać jeszcze cieplejszych dni. Nim dostaliśmy odpowiedź na to pytanie, zapoznaliśmy się ze stanem meteorologicznym w Europie. Oto on:

Na zachód od Irlandii istnieje jeden wyż, który łączy się

z drugim koło Norwegii, podczas gdy na północnym Atlantyku istnieje układ niskiego ciśnienia, przesuwały się wiodąc na wschód. Równocześnie w południowo-wschodnich rejonach Rosji rozbudował się niż barometryczny, który przesuwają się szybko na zachód i swoim wpływem zaczęły tej nocy i w ciągu dzisiejszego dnia obejmować wschodnie rejony naszego kraju, a jego język końcowy zahaczy nawet o Łódź.

Dlatego też w tych okęgach należy się spodziewać przelotnych opadów śniegu. Będzie też pochmurno. Temperatura nocą wyniesie od minus 4 do minus 6 stopni, dniem od minus 1 do minus 3 stopni. Wiekse rozpozgodzenia przewidywane są dopiero nocą. W najbliższych dniach nie należy się spodziewać poprawy pogody. Będzie nadal chłodno (przy temperaturze od minus 1 do minus 6 stopni).

Jak się dowiadujemy, zimno jest w całej Europie. Wczoraj w nocy w Paryżu i Sztokholmie było minus 5 stopni, w Brukseli minus 1, w zachodniej Francji od minus 5 do minus 7, a tylko w Rzymie było plus 5 stopni i padał deszcz. W Moskwie natomiast, która znajduje się pod wpływem niżu barometrycznego, jest minus 2 stopnie, a na wschód od stolicy ZSRR padają obfite śniegi.

Jeżeli chodzi o nasz kraj, to najzimniej było na Snieżce — minus 8 stopni i w południowym pasie od Krakowa do Przemysła — minus 7. Na Kasprowym przy chmurnym niebie zanotowano minus 5 stopni Celsjusza. (6)

Uwaga: Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.

FOTOPLASTIKON (Piotrkowska 67) „Perły ziem zachodnich” g. 14-20
PALMIARNIA (park Tródliska) czynna godz. 10-18
ZOO — czynne g. 9-16

Dyżury aptek

Piotrkowska 193, Armii Czerwonej 53, Zgierzka 63, Pl. Wolności 2, Nowotki 91, Rzgowska 167, Gdańska 23
AS AL. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Położnictwo: Polesie Szpital im. dr. Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5, Śródmieście, Szpital im. dr. H. Wolf, ul. Lagiewnicka 34-36, Chojny i Ruda — Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15, Babuty — Szpital im. dr. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 9

Chirurgia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Interna: Szpital im. dr. Wolf, ul. Lagiewnicka 34

Laryngologia: Szpital im. dr. Biegańskiego, ul. Książkiewicza 1-3
Okulistyka: Szpital im. dr. Jonschera, ul. Przemysłowa 75

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA gospodarstw rolnych, agronoma, brygadzystów i ogrodnika do majątków rolnych w powiecie kutnowskim przyjmą natychmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego w Łodzi, ul. Ogródowa 17. Reflektuje się tylko na sily wysoce kwalifikowane. Mieszkanie zapewnione. Oferty należy składać w dziale kadr.

2-CH INŻYNIERÓW lub techników technologicznych z kilkuletnim doświadczeniem oraz 2 inżynierów lub techników konstruktorów na pomoce warsztatowe poszukuje Pabianicka Fabryka Narzędzi. Reflektuje się tylko na sily wysoce wykwalifikowane. Zgłoszenia przyjmuje codziennie od godz. 8 do godz. 15 dzial kadr ul. Warszawska nr 73 tel. 31-41.

MURARZY i robotników nie wykwalifikowanych zatrudni natychmiast na budowach przy ul. Rzgowskiej nr 54 i Placu 9 Maja Kierownictwo Budowy w Łodzi, Pl. 9 Maja. Warunki pracy według umowy zbiorowej w budownictwie plus 5 proc. dodatku M.O.N.

PRZADKI w rzemieślniczej obrabkowie, uczniów na przedzalnę powyżej lat 18, robotników nie wykwalifikowanych oraz pomocy palaczy zatrudnią od zaraz Z.P.B. im. F. Dzierżyńskiego w Łodzi, ul. Piotrkowska 295. Zgłoszenia przyjmuje dzial personalny. 3029-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny z lokalem sklepowym (mieszkania na zamiane) sprzedam. — Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „7798”

DOM czteropiętrowy w Poznaniu cały lub połowę sprzedam. Stanisławski, Gdynia, Robotnicza 7473 G

DOM pięcioletni z ogrodem i magiel w Głownie do sprzedania. Wiadomość Głowno, ul. Łowicka 34

DOMEK jednorodzinny lub duży plac kupię. Tel. 377-59

SPRZEDAŻ

NUTRIE hodowlane oraz psa rasy „Novofundland” sprzedam. Hodowla Grotnicki k. Łodzi tel. 14 7785

MOTOCYKL „NSU” 350 sprzedam. Tuwima 6 za kład elektromechaniczny 8270 G

SMOKING sprzedam. — Narutowicza 41, m. 39, prawa of. II wejście

ROWER młodzieżowy (damka) oraz dziecięcy „Bałtyk” sprzedam. Piotrkowska 123, m. 5

LOKALE

2 POKOJE, kuchnia, z wygodami, w śródmieściu zamieniam na 3 pokoje kuchnia, podobne. Dzwonić 211-30 godz. 19-19 7794 G pod „7788”

POŁUDNIOWE ZAKŁADY WYTWÓRCZE SILNIKÓW ELEKTRYCZNYCH W TARNOWIE, ul. ELEKTRYCZNA 2

Skrót tel. „TAMEL” — telefony 891 — 894. OFERUJĄ

do natychmiastowej sprzedaży ze składu: **AGREGATY spalinowo-elektryczne prądu zmiennego, z tablicą rozdzielczą**

przeznaczone do pracy na wolnym powietrzu lub w pomieszczeniach zamkniętych,

ZASTOSOWANIE DO:
a) zasilania urządzeń, ruchomych warsztatów naprawczych, posiadających odbiorniki elektryczne prądu zmiennego,
b) zasilania małych silników elektrycznych 3x200 V napędzających różne urządzenia,
c) oświetlenia 220 V
d) zasilania urządzeń telekomunikacyjnych.

DANE TECHNICZNE ZESPOŁU:

moc znamionowa zespołu 4kVA
rodzaj prądu 3 fazowy 50 Hz
napięcie 220 V
natężenie prądu znamionowego 10 A
znamionowa liczba obr./min. silnik/prądnicą 2200 / 1500
zużycie paliwa przy mocy znamionowej (wraz z olejem) 350 gr/kWh
ciężar zespołu 350 kg
wymiały gabarytowe 1340x560x1030 mm
Regulacja ciągła, odśrodkowa.

GENA SPRZEDAŻY wraz z pełnym wyposażeniem 47.602 zł i pokrowcem brezentowym loco odbiorca

UWAGA! Zamówienia składać bezpośrednio na nasz adres. PRZYDZIAŁ NIE OBOWIĄDUJE.

POKÓJ duży z używalnością kuchni i wszystkich wygod w śródmieściu oraz duży pokój osobno zamieniam na 2 pokoje z kuchnią lub więcej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „7788”

LEKARSKIE

Dr SIENKO choroby skórne, weneryczne wio sów 16-18, Kilińskiego nr 132 7731 G

Dr ROŻYCKI, specjalista akuszerii, chorób kobiecych, niepłodność, Czwarta — szóstka, Piotrkowska 33

Dr WOJNO specjalista skórne, weneryczne, zaburzenia płciowe, Nowotki 7 front 10-12, 17-19 7471 G

Dr MARKIEWICZ specjalista skórne, weneryczne, moczopłciowe, Piotrkowska 109-6

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) g. 8-9, 16-19, Piotrkowska 14

Dr LASZEWSKI skórne weneryczne 14-15, 17-19.30, Armii Ludowej 27, przy Narutowicza

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne 8-9.30, 3-5 ul. 22 Lipca 4

SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG LEKARSKICH I DENTYSTYCZNYCH, ul. Piotrkowska 159, tel. 270-87 prowadzi analizy farmaceutyczne, chemiczno-fizyczne, bakteriologiczne ścieków, wody, powietrza, badania artikulów żywnościowych

SPÓŁDZIELNIA Przychodnia Lekarzy Specjalistów w Łodzi w Lecznicy przy ul. Piotrkowskiej nr 3 prowadzi pracownie elektrokardiograficzna (badania serca) pod kierunkiem lekarza specjalisty. Elektrokardiograf czynny w godz. 14-16

LEKARSKIE

Dnia 22 listopada 1956 roku zmarła nasza najukochańsza matka, babcia i prababcia

S. + P. **Anna Sobczak** ur. Czech

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w sobotę dnia 24 listopada o godzinie 15 z kaplicy Starego Cmentarza rzym.-kat., o czym zawiadamia

8237-G RODZINA.

LEKARSKIE

W dniu 21 listopada 1956 roku po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 77 zmarł nasz najukochańszy mąż i ojciec

S. + P. **Leon Gwiaździnski** mistrz-wykończalnik

Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godzinie 15.30 z kaplicy Starego Cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogródowej, o czym zawiadamiają pogrążone w głębokim smutku

8234-G ŻONA I CÓRKA.

LEKARSKIE

Kol. Bolesławowi Knoblowi z powodu śmierci

OJCA wyrazy szczerego współczucia składają KOLEDZY Z GRUPY STUDENCKIEJ

MAJKA ZGUBY MASZYNOPISANIA, stenografia biurowej, biuro kursy Stowarzyszenia Stenografów i Maszynistów PRL — Piotrkowska 83, Kilińskiego 50

PIES szcibe biały zagnat odprowadzić za wynagrodzeniem. Strojwas Helena, Główna 61
BUCKI narciarski zubożono w okolicach Babut. Uczciwie znalazł proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Lagiewnicka 268, m. 9



Boks

Przypadkowa wygrana Wojciechowskiego toruje mu drogę do ćwierćfinałów

Pierwsze zwycięstwo w boksie mamy już na swoim koncie. Uzyskał je Wojciechowski w wadze półciężkiej, który wygrał przez tko w III starciu z groźnym i silnym jak tur Szwedem Riesbergiem. Przeciwnik Polaka doznał na kilkadziesiąt sekund przed końcem walki kontuzji łuku brwiowego i został przez sędziego ringowego odesłany do narożnika.

Następnym przeciwnikiem Polaka będzie Thomas (Chile), który powinien być mniej groźny od Riesberga.

A oto wyniki pozostałych, rozegranych wczoraj spotkań bokserów:

MUSZA: Stelnikow (ZSRR) wypunktował Basela (Niemcy), Spinks (Anglia) wypunktował Harrisa (Pakistan), a Laudio (Argentyna) wygrał z Ludicem (Pol. Afryka).

KOGUCIA: Goon Chu Song (Korea) wygrał z Adola (Filipiny) a Bath (Australia) pokonał Jaysuriya (Cejlon).

PIÓRKOWA: Schroter (Niemcy) pokonał Melendrea (Filipiny) a Hamalainen (Finlandia) wygrał przez poddanie się w II rundzie Irlandczyka Smytha.

LEKKA: Ishimaru (Japonia) pokonał Denovana (N. Zelandia) a Łagietko (ZSRR) wygrał z Nuñezem (Argentyna).

PÓŁCIĘŻKA: Panunzi (Włochy) wygrał z Zollinsem (Kanada), a Nęgrea (Rumunia) zwyciężył Van Voureana (Pol. Afryka).

Wioślarstwo
Pierwsze przeszkody pokonane



Wczoraj rozegrano eliminacje we wszystkich konkurencjach wioślarskich. Zawody rozgrywane były na jeziorze Vandouree przy bardzo złych warunkach atmosferycznych.

Blasiński, Grajczyk, Nietupski, Paradowski — polska czwórka bez sternika.

Trudne zadanie miał nasz najlepszy skiffista Kocerka, który w eliminacjach spotkał się z doskonałymi zawodnikami Kelly (USA) i Fox (Anglia). Polak przyszedł na drugiej pozycji za Kellym, uzyskując trzeci czas eliminacji — 7:28,1 (Kelly miał 7:24,0).

W konkurencji CZWÓREK BEZ STERNIKA rozegrano cztery eliminacje. Zwyciężyli: I Kanada 6:36,6 przed Niemcami, II — USA 6:59,2 przed Francją, III — ZSRR 6:39,7 przed Węgrami. W IV eliminacji sukces odnieśli reprezentanci Polski — Grajczyk, Nietupski, Paradowski i Blasiński, którzy zajęli drugie miejsce z czasem 6:46,3 za osadą Włoch 6:41,9. Polacy wyprzedzili Finów o całe cztery sekundy i startować będą jeszcze w repasażu.

Dzisiejsze imprezy sportowe

SIATKÓWKA. Turniej zespołów żeńskich I ligi, godz. 16, sala MDK.

TENIS STOŁOWY. Sparta (6) — Siemianowiczanka, I liga, godzina 17, ul. Północna 36. Mistrzostwa ZS Kolejarz, męskie i żeńskie, godz. 9, ul. Północna 36.

Spotkanie piłkarskie o mistrzostwo I ligi między CWKS (Warszawa) i Ruchem (Chorzów), które miało być rozegrane w czwartek 22 bm, zostanie ostatecznie rozegrane w niedzielę 25 bm.

Rozpoczęły się wielkie emocje

Lekkoatleci — Kuc (ZSRR), Dumas (USA), Fikotowa (CSR) oraz sztangiści — Vinci i Berger (USA)

zdobyciem pierwszymi złotych medali Wielki bieg na 10 km przynosi Krzyszkowiakowi czwartą lokatę

Na krótko przed wyjazdem do Australii, Włodzimir Kuc oświadczył moskiewskiemu korespondentowi „Sportowca”: „Nie będę więcej holował Anglików po zwycięstwach”.

Każdy kto pamięta dzieje wielkich biegów długodystansowych w ostatnich latach, pamięta i o roli jaką spełnił w nich Kuc. Rok temu na londyńskiej bieżni stadionu

White City Rosjanin prowadził przed Chatawayem do ostatnich niemal metrów. Na finiszu świeższy Brytyjczyk zdolał minąć swego rywala. Wygrał i ustanowił rekord świata. Historia powtórzyła się na początku tego lata w Norwegii. Z tą tylko różnicą, że rolę Chatawaya spełnił jego rodak Gordon Pirie. I on nie kwapił się do prowadzenia biegu. Uczynił to dopiero wtenczas, gdy do mety pozostały tylko metry. Kuc znów musiał uznać się za pokonanego. Pirie wygrał i ustanowił rekord świata.

Kuc, jak się rzekło na wstępie, zapowiedział więc zerwanie z dotychczasową metodą. On nie będzie dopomagał przeciwnikom w uzyskiwaniu świetnych zwycięstw i świetnych rekordów. Trudno powiedzieć, by oświadczenie takie miało nie pozostawiać żadnych wątpliwości. Kuc wspaniale wytrzymało tempo, ma diabelną wytrzymałość, potrafi bić rekordy, nie rozprządza jednak tym, co dla biegacza jest najważniejsze — finiszem. Taką przynajmniej cenzurkę wystawili mu angielscy eksperci ufnie w błyskotliwość taktyki biegacza brytyjskich.

Sam Gordon Pirie, kreowany powszechnie na podwójnego triumfatora Igrzysk (5 i 10 km) chyba nie w pełni zdawał sobie sprawę z wielkich możliwości Kuc. Pirie i wczoraj, w Melbourne, zastosował taktykę, która przyniosła mu tylekroć ośniewające sukcesy, którą pokonał zresztą i Rosjanina. Ta metoda okazała się zawodna.

Z największym zainteresowaniem oczekiwano publiczność na ostatnią konkurencję lekkoatletyczną drugiego dnia Olimpiady — 10 000 m. Stanęła tu na starcie cała czołówka światowa. Zabrakło tylko Wesra Ibarosa i niedysponowanego Chromika.

Kuc od razu obejmuje prowadzenie, którego jak okaza się później, nie odda do końca. Tuż za nim biegnie Pirie. Przeważa tych dwóch jest bardzo znaczna. Właściwie rozstrzygnięcie zapadło jednak wcześniej, niż się tego spodziewano.

Kuc znajduje w sobie dość siły, by wzmoczyć Anglika morderczy mi zlaniami tempa. Gdy na 8 kilometrów radziecki biegacz jeszcze raz ogłąda się za siebie, może już stwierdzić, że swego najgroźniejszego konkurenta zostawił daleko poza sobą. Pirie nie otrzaskał się już do końca biegu ze swej kleski. Dał po kolei minąć się i Kovacovi, i Australijczykowi Lavrance, i jeszcze czterem biegaczom, wśród których znalazł się i nasz reprezentant Zdzisław Krzyszkowiak.

Gdy Kuc pod akompaniament gurganowych okłasków po nad 100-tysięcznej widowni przetrwał tasem, o kilkadziesiąt metrów za nim przemieszła się grupa zdublowanych już zawodników z pozostałą czołówką. Zdolał się tylko wyrwać do przodu Kovacs i Lavrance. Krzyszkowiak biegł nieco w tyle, mało widoczny, tak jak zresztą przez wszystkie poprzednie okrążenia. Na finiszu dopiero pokazał swój łwy pazur. Tak jak niedawno w Glasgow, gdy w oczach zdumionych Szkotów,



Kuc

Po raz pierwszy w historii Olimpiad Polski sztangiści na podium zwycięzców Brązowy medal Zielińskiego

Wielkim sukcesem zakończył się start Zielińskiego w wadze piórkowej. Rekordzista Polski, któremu wrócono najwyższe czwarte miejsce, zdobył jako pierwszy z Polaków brązowy medal olimpijski zajmując trzecie miejsce i ustanawiając rekord Polski. Uzyskał on w trójboju 335 kg.

Polak zaczął rewelacyjnie bijąc na krótki okres czasu rekord olimpijski w wyciskaniu. Rekord wynosił 100 kg a Polak uzyskał 105 kg. Rekord olimpijski ustanowił ostatecznie 115 kg Minajew, bijąc własny rekord świata. Amerykanin Berger, który zdobył tytuł mistrza w tej wadze ustanowił rekord olimpijski w trójboju — 347,5 kg.

A oto wyniki:

1) Berger (USA) — 345,5 kg;
2) Minajew (ZSRR) — 342,5 kg;
3) Zieliński (Polska) — 335 kg;
4) Wilkes (Trynidad) — 330 kg;
5) Shiratori (Japonia) — 325 kg;
6) Miskz (Niemcy) — 320 kg.

W wadze koguciej zwycięzca Igrzysk został Amerykanin Vinci. Vinci poprawił rekord olimpijski Udodowa (ZSRR) 315 kg wynikiem 342,5 (w trójboju).

Wyniki:

1) Vinci (USA) — 342,5 kg;
2) Stogow (ZSRR) — 337,5 kg;

- 3) Namdjou (Iran) — 332,5 kg;
4) Yu In Ho (Korea) — 320 kg;
5) Kim Hae Nam (Korea) — 307,5 kg;
6) Yoshio Nanbu (Japonia) — 305 kg.



Krzyszkowiak

Lekkoatletyka
Foik wśród dwunastu najszybszych ludzi świata

100 m

Foik sprawił niespodziankę już w przedbiegu, zwyciężając w czasie 10,5 przed Tokariowem (ZSRR) 10,6. Jarzembowski w swoim przedbiegu zajął 2 miejsce (10,7) za Murchisonem (USA) — 10,3. W ćwierćfinałach Foik zajął w swojej serii 3 miejsce (10,6) za Bakerem (USA) — 10,4 i Germarem (Niemcy) — 10,6. Jarzembowski był 4 w III serii za Hoganem (Australia) — 10,5, Tokariowem (ZSRR) i Levensonem (Kanada).

Ponieważ do półfinału zakwalifikowały się tylko pierwsze trójki z każdej serii, Jarzembowski odpadł. Foik w półfinale ma za przeciwników: Morrow i Bakera (USA), Hogana (Australia), Rae (Nowa Zelandia) i Tokariewa (ZSRR). W drugim półfinale walczy: Murchison (USA), Agostini (Trynidad), Khalig (Pakistan), Germar (Niemcy), Kenowalow (ZSRR) i Levenson (Kanada).

Wyniki: 1. Dumas (USA) — 2,12 m; 2. Porter (Australia) — 2,10; 3. Kaszkarow (ZSRR) — 2,08; 4. Petersson (Szwecja) — 2,06; 5. Money (Kanada) — 2,03; 6. Sitkin (ZSRR) — 2,00.

400 M PPL

W związku z tym, że do biegu 400 m ppl. stawilo się mniej zawodników, aniżeli było zgłoszonych, po dwóch zawodnikach, zwycięzców biegów eliminacyjnych za kwalifikowało się do półfinałów. Są to: I przedbieg — Davis (USA) 51,3 i Lean (Australia), II — Southern (USA) 51,3 i Kane (Anglia), III — Coulbreath (USA) 50,9 i Curry (Francja), IV — Parker (Australia) 53,5 i Cambadellia (Grecja), V — Litujew (ZSRR) 52,1 i Savel (Rumunia).

600 M

Z rozegranych eliminacji z każdego przedbiegu po trzech zawodników zakwalifikowało się do półfinału. Są to: I przedbieg — Boysson (Norwegia) 1:52,0, Rawson (Anglia) i Morova (Japonia), II — Courtney (USA) 1:52,7, Farrel (Anglia) i Depastas (Grecja), III — Bailey (Australia) 1:51,1, Sowell (USA) i Leva (Belgia).

DYSK KOBIET

Niezwykle emocjonujący przebieg miał finał rzutu dyskiem kobiet. Już w eliminacjach rewelacją stała się Czechołowiczka — Fikotowa, która jedyną przekroczyła granicę 50 m. W finale w pierwszych kolejkach na czoło wysunęły się miotaczki radzieckie. Begliakowa ustanowiła w pierwszym rzucie rekord olimpijski wynikiem 51,70, a następnie poprawiła go na 52,54 — zdawało się, że nikt nie odbierze jej złotego medalu. Olga Fikotowa nie zalamuje się pierwszymi niepowodzeniami w finale i uzyskuje kolejno fantastyczne wyniki 52,05 i 53,09.

Wyniki: 1. Fikotowa (CSR) 53,69 m, 2. Begliakowa (ZSRR) 52,54; 3. Ponomariewa (ZSRR) 52,02; 4. Brown (USA) 51,35; 5. Oikina (ZSRR) 48,20; 6. Avellan (Argentyna) 46,73.

SKOK WZWYZ

Jedną z najbardziej atrakcyjnych konkurencji był pojedynek wielkich skoczków wzwyż — Dumas (USA), Porter'a (Australia) i Kaszkarowa (ZSRR). Ich najgroźniejszy konkurent Szwed — Nilsson jeszcze w czasie eliminacji wycofał się z powodu kontuzji. Ostatecznie na podium zwycięzców stanął aktu



Foik

mijał kilku wytrawnych biegaczy, a wśród nich Ibbotsona, tak teraz potrafił zdystansować rywali. Na metę wbiegł jako czwarty. Czwarły biegacz świata...

„Krzys”, bo tak koledzy zwą Krzyszkowiaka, rósł w cieniu wielkiej sławy Chromika. To było przecież tak niedawno, gdy Chromik podczas meczu Polska — Francja zwyciężył Mimouna ustanawiając rekord Polski na 10 km czasem 29,10 min. Nasi trenerzy oświadczyli wtedy: „Ten rekord nie długi będzie miał żywot. Później chyba już w Melbourne”. Rzeczywiście padł. Ale kłóz by się spodziewał, że autorem nowego będzie nie Chromik lecz Krzyszkowiak i że stary rekord poprawiony zostanie aż o 10 sekund.

A oto wyniki olimpijskiego biegu na 10 000 m:

1. Kuc (ZSRR) — 28:45,6-rekord olimpijski;
2. Kovacs (Węgry) — 28:52,4;
3. Lavrance (Australia) — 28:53,6;
4. Krzyszkowiak (Polska) — 29:00,0;
5. Norris (Anglia) — 29:05,0;
6. Czerniawski (ZSRR) — 29:21,6.
Pirie był dopiero ósmy.

Dziś w Melbourne

PIECIOBÓJ NOWOCZESNY — szermierka.
SZERMIERKA — floret drużynowy.
WIOŚLARSTWO — repasaże i półfinały we wszystkich konkurencjach.
KOSZYKÓWKA — Kanada — Singapur, Urugwaj — Formoza, Bulgaria — Korea, USA — Syjam, ZSRR — Francja, Brazylia — Australia, Filipiny — Japonia.
LEKKOATLETYKA — skok o tyczce — eliminacje i finał. Z Polaków startują: Wainy i Janiszewski, miot — eliminacje i finał. Z Polaków startują: Grabowski i Kropidlowski; chód na 50 km — finał; 400 m ppl. — półfinał i finał; 100 m kobiet — eliminacje, półfinał i finał. Z Polek startują: Kuslon i Richter; 100 m mężczyzn — półfinał i finał. Z Polaków startuje Foik; 800 m mężczyzn — półfinał.
PODNOŻENIE CIĘŻARÓW — waga lekka i średnia. Z Polaków startują: Bochenek, Beck, Czepiukowski.
BOKS — eliminacje. Z Polaków startują: Kukier, Drogosz.
HOKIEJ NA TRAWIE — Niemcy — Nowa Zelandia i Anglia — Kenia.
PIŁKA NOŻNA — Niemcy — ZSRR.

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96. Centrala tel. 293-00 (łączy ze wszystkimi działami — numery wewnętrzne). Red. nac. — Sekretariat redakcji 325-64, wewn. 32, z-ca red. nac. wewn. 35, Sekretarz odpow. 204-75 wewn. 33. Dział społeczno-ekonomiczny 228-32, wewn. 36, 54. Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80 wewn. 48, 52, 55. Dział kulturalny — redaktor „Panorama” 223-05 wewn. 50, 51. Dział sportowy 208-95 wewn. 38. Dział listów, interwencji i korespondentów 303-04 wewn. 43, 37. Dział wojewódzki 314-32 wewn. 34, 44, 45. Redakcja nocna 279-76. Kier. administr. wewn. 47. Biuro Ogłoszeń, Piórkowska 96, tel. 314-75, 311-50 wewn. 30, czynne 8—15.30, w soboty 8—13.30. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują placówki pocztowe i listonosze tylko na wsi i w miejscowościach nie posiadających kiosków gazety.